DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211. Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok IV. **Toruń, sobota 10 września 1932** **Nr. 208**

„Nie zamykajcie oczu"

W żądaniu Niemiec tkwi wielkie niebezpieczeństwo

Henderson o wynikach konferencji rozbrojeniowej

Londyn, 9. 9. (PAT) Henderson, przewodniczący konferencji rozbrojeniowej, mówiąc na kongresie Trade Unionów w New Castle o konferencji rozbrojeniowej, powiedział m. in.:

„Muszę wyznać szczerze, że wyniki konferencji po 6 miesięcznych wysiłkach są dalekie od tego, czego się po konferencji spodziewano. Zrozumiałem jest to wielkie rozczarowania, jakie ogarnęło Anglję oraz inne kraje. Nie mniej jednak nie podzielam stanowiska tych wszystkich, którzy przedwcześnie skazywali konferencję na niepowodzenie. Wiele z tych osób nie zdaje sobie sprawy z nadzwyczajnych trudności, z jakiemi jest związana każda konferencja międzynarodowa o charakterze politycznym. Twierdzę, że konferencja mimo napotykanych trudności fiaska nie poniosła.

Znaleźć się możemy — ciągnął dalej Henderson — wobec krytycznej sytuacji z powodu żądania Niemiec zrównania ich w ZBROJENIACH. Zalecano, aby Niemcy opuściły konferencję, albowiem niemożliwem jest, by obrady dały pomyślny wynik jeśli mają być wprowadzone podobne metody. Osobiście jestem zdania, że metody te oznaczają klęskę. Mogą one doprowadzić do ponowienia się dawnego wyścigu zbrojeń. NIE ZAMYKAJCIE OCZU — oświadczył w zakończeniu Henderson — NA NIEBEZPIECZEŃSTWO, JAKIE TKWI W ŻĄDANIACH NIEMIEC.

Feldfebel o Feldmarszałku

Hitler atakuje Hindenburga

(t) **Berlin, 9. 9. (PAT).** Hitler wygłosił w Monachjum na manifestacji narodowo-socjalistycznej **niezwykle namiętne i pełne sprzeczności przemówienie polityczne, w którem wystąpił** nietylko przeciwko kanclerzowi Papenowi, **lecz zaatakował również prezydenta Hindenburga.** „Mój wielki przeciwnik" — oświadczył Hitler — **„liczy 85 lat, a ja tylko 43.** Jestem zupełnie zdrów i wierzę iż opatrzność powoła mnie do wielkich zadań(!). Gdy ja osiągnę 85-ty rok życia Hindenburga już nie będzie.

My narodowi socjaliści nie wzdrygamy się przed niczem — oświadczył dalej Hitler. Jeżeli nie możemy dojść do władzy samodzielnie, **wówczas gotowi jesteśmy rządzić chwilowo wraz z innem stronnictwem.**

Przechodząc do wydarzeń bytomskich, Hitler oznajmił, iż w **państwie narodowo-socjalistycznem nigdy nie mogłoby dojść do tego, aby 5-ciu Niemców było skazanych z powodu jednego Polaka.**

Trocki jedzie do Piszczan

(t) **Wiedeń, 9. 9.** Dzienniki wiedeńskie donoszą z Pragi, **że władze czechosłowackie pozwoliły Trockiemu na przyjazd do Piszczan po 15 września pod warunkiem,** że wstrzyma się on od wszelkiej działalności politycznej i **że po ukończeniu kuracji wróci do Turcji.** Ze strony Turcji nadeszło wczoraj zawiadomienie, iż władze tureckie udzielą Trockiemu dalszego pozwolenia na pobyt w Turcji.

Wilno wita entuzjastycznie por. Żwirkę

Wilno, 9. 9. (PAT.). Por. **Żwirko** wraz z konstruktorem samolotu RWD. 6. inż. **Wigurą** przybył wczoraj o godz. 16 do Wilna.

Wilno zgotowało Żwirce **wspaniałe powitanie.** Przed oznaczoną godziną przybyło na lotnisko **zgórą 20.000 osób.** Punktualnie o godzinie 16 po efektownem okrążeniu lotniska Żwirko wylądował, witany okrzykami tłumów. **Lotnika bezpośrednio po wyjściu z samolotu porwano na ręce.**

Po przemówieniach wicewojewody Jankowskiego i prezydenta miasta Wilna **dr. Maleszewskiego,** por. Żwirko odjechał w samochodzie, przybranym kwiatami do miasta, **a za nim korowód samochodów.** Owacje przeniosły się na ulice miasta, zapełnione tłumami, szczególnie przed hotelem Georgea, gdzie zatrzymali **się lotnicy.**

Po przyjeździe Żwirko udał się do Ostrej Bramy, zaś o godz. 18,30 przemawiał przed mikrofonem wileńskiej rozgłośni, opisując wrażenia z międzynarodowego raidu.

Międzynar. konferencja drzewna radzi

Wiedeń, 9. 9. (PAT). Dziś rozpoczęły się tu obrady międzynarodowej konferencji drzewnej, w której biorą udział przedstawiciele Austrji, Czechosłowacji, Jugosławji, Polski i Rumunji. Obrady konferencji zagaił hr. Colorado Mannsfeld, poczem dokonano wyboru prezydjum, przyczem na przewodniczącego powołano delegata Polski p. Ostrowskiego Krystyna. Obrady konferencji potrwają 3 dni.

Strajk w niemieckim przemyśle metalurgicznym

Warszawa, 9. 9. (PAT). Związek przemysłowców metalurgicznych w Zgodlicach (Łużyce Śląskie) polecił swym członkom **w związku z rozbiciem się rokowań o płace — wypowiedzieć robotnikom pracę i zaproponować im nowe umowy z 4% obniżką płac.**

W odpowiedzi robotnicy **ogłosili strajk. Dotychczas strajkuje w Zgodlicach 1450 robotników.** Spodziewają się wzrostu tej cyfry do 2.200 strajkujących.

Żywcem pogrzebani

Katowice, 9. 9. (PAT). Wczoraj po południu w kopalni Rischhofen w Janowie, należącej **do spółki akcyjnej** Giesche **wskutek wstrząsu ziemi zawaliła się na głębokości 450 metrów t. zw. podzielnia, zasypując 4 robotników,** których dotąd nie wydobyto.

Panuje przekonanie, że zasypanych uda się wydobyć dopiero jutro około południa.

Gen. Mac Arthur w Równem

Równe, 9. 9. (PAT.). Wczoraj w godzinach porannych przybył do Równego szef sztabu głównego armji Stanów Zjedn. **generał Mac Arthur** w otoczeniu polskiej generalicji i attaches wojskowych państw obcych celem wzięcia udziału w manewrach w okolicy Równego.

Zgon znanego psychologa

Zurych, 9. 9. (PAT). Po krótkiej chorobie zmarł tu **dr. Artur Werschner,** profesor psychologji w uniwersytecie zurychskim. Werschner urodził się w 1866 r. we **Wrocławiu.** Od 1910 r. był profesorem uniwersytetu w Zurychu, gdzie zdobył swemi pracami światową sławę.

P. Prezydent Rzplitej powrócił do stolicy

Warszawa, 9. 9. (tel. wł.) W dniu wczorajszym powrócił do Warszawy p. Prezydent Rzeczypospolitej.

B. min. Jan Piłsudski wiceprezesem Banku Polskiego

(o) **Warszawa,** 9. 9. (Tel. wł.). B. Min Skarbu **Jan Piłsudski** objął stanowisko wiceprezesa Banku Polskiego.

Stanowisko to opróżnione było po ustąpieniu p. Młynarskiego.

Zapowiedź zmian w Ministerstwie Komunikacji

(o) **Warszawa,** 9. 9. (Tel. wł.). W dniu wczorajszym odbyło się na Zamku zaprzysiężenie kierownika Min. Komunikacji inż. Butkiewicza.

Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie nastąpi w Ministerstwie Komunikacji szereg zmian personalnych.

Również w poszczególnych Dyrekcjach kolejowych nastąpią zmiany personalne.

P. Stefan Świderski wojewodą nowogrodzkim

Warszawa, 9. 9. (tel. wł.) W dniu wczorajszym p. Prezydent Rzeczypospolitej mianował byłego kuratora okręgu szkolnego lwowskiego p. **Stefana Świderskiego wojewodą nowogrodzkim.**

Min. Strassburger przeszedł w stan spoczynku

(o) **Warszawa,** 9. 9. (Tel. wł.). Dowiadujemy się, że minister Dr. Henryk Strassburger b. Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku, przeniesony został z dniem 1 b. m. w stan spoczynku.

Zmiany w sądownictwie

(o) **Warszawa,** 9. 9. (Tel. wł.). P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał nominację p. **Orłowskiego** na stanowisko prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie, oraz p. Edwarda Rudnickiego prezesa Sądu Ap. w Piotrkowie na stanowisko wiceprezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

W związku z wprowadzeniem nowego kodeksu karnego ukazać się ma w najbliższym czasie lista, zawierająca przeszło 300 nazwisk sędziów i prokuratorów, którzy zostaną przeniesieni na inne stanowiska względnie w stan nieczynny.

O pomoc dla państw rolniczych

Dalszy ciąg konferencji w Stressie

Stressa, 9. 9. (PAT). Wczoraj rozpoczęły się prace wyłonionych komisyj. **Komisja finansowa** powołała podkomitet który opracował kwestjonarjusz, obejmujący zagadnienia, związane z ograniczeniem dewiz, a pozatem opracowany zostanie drugi kwestjonarjusz co do ogólnej sytuacji finansowej państw, w szczególności co się tyczy bilansów płatniczych. Odpowiedzi na te kwestjonarjusze mają być udzielone do poniedziałku. Tymczasem głównym punktem zainteresowania **są prace komisji ekonomiczno-rolniczej** konferencji, która obradowała pod przewodnictwem Bonneta. Zajmowała się ona dwoma projektami: **rewaloryzacji cen zboża, przedstawionymi przez delegację włoską i francuską.**

Projekt włoski nie został dokładnie sprecyzowany i jest utrzymany w formie krótkiej rezolucji. W zasadzie zmierza on do dwustronnych układów preferencyjnych oraz przewiduje jako **doraźną pomoc dla państw rolniczych Europy środkowej i wschodniej utworzenie międzynarodowego funduszu i premjowanie eksporterów zbożowych tych państw proporcjonalnie do cyfry eksportu w ciągu ostatnich 3 lat.** Fundusz zasilany byłby wpłatami wszystkich państw europejskich. **Wzamian za to państwa rolnicze miałyby obniżyć stawki celne na produkty przemysłowe.**

Projekt francuski jest bardziej szczegółowo opracowany. Przewiduje on układy wielostronne, mające na celu przyjęcie po cenach rynkowych pszenicy, jęczmienia i kukurydzy przez państwa Europy środkowej i wschodniej. Wzamian za to państwa te miałyby zniżkę na niektóre artykuły przemysłowe. **Pozatem projekt przewiduje wspólne zasilanie wpłatami państw importujących proporcjonalnie do wysokości importu.**

Oba projekty różnią się głównie o ile chodzi o charakterystykę układów preferencyjnych. W tej sprawie dyskutowały już od dłuższego czasu niektóre mocarstwa jak Włochy i Niemcy, które dążyły do układów bilateralnych, spodziewając się uzyskać za preferencje na zboże specjalne korzyści w dziedzinie przemysłowej. Francja przeciwstawia idei układów bilateralnych układ multibilateralny.

Po południu komisja ekonomiczno-rolnicza nie obradowała, by pozostawić delegacjom czas do przedyskutowania złożonych projektów. Delegacje państw, należących do bloku rolniczego, które w dalszym ciągu zachowały jaknajbliższy kontakt odbyły dalsze posiedzenie pod przewodnictwem **rumuńskiego ministra Madgearu celem ustalenia wspólnego stanowiska wobec projektu rewaloryzacji cen żyta.**

Spekulacja na kryzysie

Naczelny Dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego dr. Feliks Maciszewski, wskazał ostatnio na jeden z charakterystycznych — a w swych skutkach bardzo ujemnych — przejawów doby kryzysowej. W wywiadzie, drukowanym przez nas przed paru dniami, oświetlił dr. Maciszewski zagadnienie wypłacalności w Polsce i odsłonił widok na pewną spekulację, która kryjąc się za parawan „kryzysu", używając „ciężkich czasów" za wymówkę, wprowadza zamieszanie w nasze stosunki kredytowe, pomnaża trudności życia gospodarczego.

Nie ulega wątpliwości, że od kilku lat na wypłacalność dłużnika działają istotne przyczyny. Ale od tych faktycznych przyczyn trzeba dokładnie rozróżnić — urojone, czy też sztucznie wytwarzane. Trzeba ściśle odróżnić **trudności płatnicze od... „psychozy nie płacenia"** — jak się wyraża naczelny dyrektor B. G. K.

— Obok zła — tłumaczy to dr Maciszewski — wynikającego z objektywnie trudnych warunków gospodarczych, jest w Polsce drugie zło, z którem należy walczyć, a mianowicie **psychoza, zwana defetyzmem, graniczącym** nieraz z poczuciem własnej godności. Obok wypadków rzeczywistej niemożności spłacenia długu, mamy niestety zbyt dużo wypadków zwykłego **sabotażu terminu płatności**, nieliczenie się z sytuacją wierzycieli i chęci korzystania z cudzej nędzy...

Dyrektor Maciszewski jest przekonany, że rozwiązanie problemu długów jest warunkiem sine qua non przezwyciężenia obecnego kryzysu.

Jak to zagadnienie musi być ujmowane?

Jedyną drogą jest kompromis, uwzględniający zarówno interesy dłużników, jak i wierzycieli. Z jednej strony nie można pozwolić na to, aby problem długów został rozwiązany w drodze upadłości i ruiny warsztatów pracy, z drugiej — nie można też dopuścić do tego, aby rozwiązano go jednostronnie, z pokrzywdzeniem interesów wierzycieli.

„Psychoza niepłacenia", coraz bardziej pogłębiająca się, pociąga za sobą bardzo poważne i groźne niebezpieczeństwa. Kryzys obecny jest — jak to stale się powiada — „kryzysem zaufania". Światowe rynki pieniężne obserwują dokładnie, co się gdzie dzieje. Są bardzo ostrożne i podejrzliwe w lokowaniu kapitałów. Trzeba zdobyć ich zaufanie. A właśnie „psychoza niepłacenia" jest najgłówniejszą przeszkodą w zdobywaniu zaufania.

Weźmy rzecz przykładowo. Ostatnio parę zjazdów rolniczych uchwaliło „solidarność" niepłacenia zobowiązań. Rolnik dziś coraz bardziej godzi się z myślą, że przestał płacić a niebawem może dojść i do tego, że wykupienie weksla będzie uchodzić za czyn nieobywatelski.

Do czego to prowadzi?

Oto rolnik w ten sposób postępujący, podcina sam niejako gałąź, na której siedzi. Przez swą „solidarność" w niepłaceniu unicestwia tak ważny obecnie czynnik zaufania, sprawią, że dopływ kapitałów z zagranicy staje się wogóle uniemożliwiony.

Ale zagadnienie wypłacalności u nas okazuje ostatnio również i inne jeszcze cechy charakterystyczne. Ot ocoraz bardziej przywykają ludzie do tego, aby różniczkować swych wierzycieli — jednych spłacać, a drugich wprost bagatelizować. Mamy więc naprzykład taki objaw, że doskonale jeden i ten sam człowiek, czy przedsiębiorstwo, czy fabryka spłaca kredyty w Banku Polskim, natomiast lekceważy sobie wszelkie inne zobowiązania.

Jest to — jak się wyraża dr. Maciszewski — „swoiste zestawienie dłużników: spłaca się zobowiązania tym wierzycielom, na których dłużnikom najbardziej zależy ze względu na przyszły kredyt".

Oczywiście, niewolno zamykać oczu na trudności, jakie obecnie każdy dłużnik ma w wywiązywaniu się ze swych zobowiązań. Ale na to — wywodzi naczelny dyrektor B. G. K. — jest szereg sposobów i w praktyce nasze wielkie instytucje finansowe stosują metody postępowania, przynosząc ulgę dłużnikowi, czy to przez prolongowanie zobowiązań, przy częściowej spłacie, czy to przez zamianę na długoterminowe kredyty, czy innemi sposobami starają się ochronić dłużnika.

Ale od tej grupy odróżnić trzeba tych, którzy z niepłacenia robią sobie odskocznię do swych **samolubnych celów** i w słowie „kryzys" szukają wygodnej wymówki do wykręcania się od powziętych zobowiązań. Ci są wręcz szkodnikami. I to w podwójnem znaczeniu. Szkodzą sprawie publicznej i szkodzą sobie.

Jest to krótkowzroczność, która mści się zarówno na społeczeństwie, jak i interesie jednostek.

Nowy minister skarbu



Nowy minister skarbu p. Władysław Marjan Zawadzki pełniący dotychczas stanowisko wice, premjera.

Ofensywa Berlina na Paryż i Londyn

Co odpowiedzą mocarstwa na żądania niemieckie?

Biuro Wolffa ogłosiło **wywiad z ministrem spraw zagranicznych Rzeszy von Neurathem,** zawierający wyjaśnienie stanowiska Niemiec, przedstawionego w rozmowie z ambasadorem francuskim Francois Poncetem dnia 29 ub. m. w sprawie memorjału niemieckiego.

Memorjał niemiecki miał na celu **zainaugurowanie poufnych rozmów, przedewszystkiem z Francją, następnie zaś z innemi zainteresowanemi rządami** — oświadcza minister Neurath.

Rząd Rzeszy stoi na stanowisku, że tylko **bezpośrednie rozmowy między Niemcami a Francją** mogą utorować drogę do porozumienia wszystkich zainteresowanych mocarstw. **Niemcy nie wezmą udziału w konferencji rozbrojeniowej,** dopóki sprawa równouprawnienia nie zostanie zasadniczo wyjaśniona. W propozycji niemieckiej niema mowy o parytecie zbrojeń z Francją, ani o utworzeniu **300-tysięcznej armji (?), lub budowy większej ilości fabryk sprzętu wojennego.** Przez równouprawnienie rozumieją Niemcy jedynie **pewnego rodzaju modyfikację? obecnego stanu zbrojeń?**

MEMORJAŁ ZBROJENIOWY.

Jednocześnie ogłoszony został tekst memorjału wręczonego ambasadorowi Poncet'owi. Rząd niemiecki wychodzi m. in. z założenia, że **poufne rozmowy między Francją a Niemcami będą najstosowniejszym środkiem do porozumienia.** W razie zgody Francji na tego rodzaju rozmowy, rządy obu krajów będą mogły w stosownej chwili i w odpowiedniej formie poinformować oraz zaprosić do udziału innne w tej kwestji **głównie zainteresowane państwa,** zwłaszcza Wielką Brytanję, Włochy i Amerykę.

(Państwami najbardziej „zainteresowanemi" są sąsiadujące z Niemcami Francja i Polska).

Dalej Niemcy **„żądają" sprowadzenia stanu zbrojen innych państw do uzbrojenia, określonego dla Niemiec traktatem wersalskim (!)** Uwzględnione mogłyby być przytem **specyficzne warunki** poszczególnych krajów (?)

„Niemcy gotowe są na czas trwania konwencji **„zadowolić się (!) pewnemi zmianami swego stanu zbrojeń,** wychodząc z założenia, że po upływie pierwszej konwencji **„musi" dojść do zawarcia następnych, uwzględniających w większym stopniu postulaty niemieckie.** W zakresie uzbrojenia jakościowego Niemcy gotowe są zaakceptować **każdy zakaz, mający zastosowanie równomiernie do wszystkich państw.** Gatunki broni, co do których będą istniały wyjątki, dozwolone **„muszą"** być również Niemcom. Odnośnie systemu zbrojeń, rząd Rzeszy, **„musi"** dla siebie **„żądać" tych samych praw,** jakie przysługują innym państwom, stosownie do potrzeb gospodarczych oraz warunków specjalnych kraju".

Arogancja tonu powyższego memorjału bije w oczy. **Niemcy „muszą", Niemcy „żądają" — oto nuta przewodnia postulatów zbrojeniowych niemieckich.** Tak przemawiają ci, **którzy wywołali wojnę europejską.** Łatwo sobie wyobrazić, jakim byłby ich ton, gdyby to oni właśnie dyktowali **Traktat Wersalski jako zwycięzcy!**

Cała prasa niemiecka, a zwłaszcza dzienniki prawicowe **przyjmują z zadowoleniem enuncjacje min. spraw zagranicznych Neuratha w sprawie niemieckich postulatów zbrojeniowych,** zestawiając je z oświadczeniami gen. **Schleichera w Prusach Wschodn.,** które podawaliśmy przed dwoma dniami, a które utrzymane są w tonie niezwykle agresywnym odnośnie „polskiego zaproszenia".

STANOWISKO MOCARSTW.

Według informacyj, zasięgniętych w kołach miarodajnych, **rząd francuski, wbrew krążącym pogłoskom, nie zamierza udzielić w tych dniach odpowiedzi na notę niemiecką.**

Nie wszystkie jeszcze mocarstwa sygnatarjusze paktu zaufania zakomunikowały swój pogląd w tej sprawie m. in. opinja rządu Wielkiej Brytanji pomimo kilku wyjaśnień, udzielonych premjerowi Herriot przez angielskiego charge d'affaires w Paryżu zostanie zdefinjowana dopiero po zebraniu się gabinetu angielskiego.

Prasa francuska donosi z Rzymu, że **włoskie koła urzędowe uznały zbrojeniowe żądania Niemiec za uzasadnione** (co zresztą niejednokrotnie już zaznaczały).

Natomiast wedle United Press **Ameryka odmawia** stanowczo swej zgody na zbrojenie niemieckie.

Stanowisko Ameryki niewątpliwie wyprowadzi z równowagi dyplomatów berlińskich.

Sprawy polskie w Lidze Narodów

na wrześniowej sesji Rady

Wrześniowa 68-ma sesja Rady Ligi Narodów rozpocznie się w Genewie w dniu 23-im b. m. pod przewodnictwem przedstawiciela Irlandji. Najprawdopodobniej przybędzie do Genewy premjer de Valera

Sesja Rady Ligi Narodów poprzedzona będzie sesją komitetu specjalnego do spraw Liberji, który obradować będzie w dniu 19-tym b. m. nad referatem, **sporządzonym przez przedstawiciela Polski.**

Ze spraw bezpośrednio Polskę obchodzących znajdzie się na posiedzeniu Rady Ligi Narodów **petycja posła Graebego, zawierająca skargę na sposób wykonywania reformy rolnej w Polsce,** oraz petycja Związku Polaków w Niemczech, która obejmuje szereg skarg na **położenie mniejszości polskiej w niemieckiej części Górnego Śląska.** Obie te sprawy znajdowały się już na porządku obrad majowej sesji Rady Ligi Narodów i odroczone zostały wówczas do września r. b.

W rękach przedstawiciela Polski znajdują się ponadto **dwa referaty,** które przedstawione będą na wrześniowej sesji Rady Ligi Narodów. Jeden z tych referatów dotyczy **spraw kolejowych,** wynikających z wykonania art. 330 traktatu w Saint Germain, a drugi dotyczy spraw Liberji.

Pozatem Rada Ligi Narodów zajmie się rozpatrzeniem raportu, dotyczącego **współpracy prasy w dziele organizacji pokoju.** Raport ten obejmuje sprawozdanie z konferencji kierowników rządowych biur prasowych, odbytej w Kopenhadze. Zagadnienie to łączy się ściśle **z podniesioną przez Polskę na Konferencji Rozbrojeniowej sprawą rozbrojenia moralnego w prasie.** Na porządku obrad Rady Ligi Narodów znajdzie się również referat przedstawiciela Francji na temat międzynarodowej współpracy intelektualnej, oraz szereg raportów komitetu finansowego Ligi Narodów.

Przedstawiciel Wielkiej Brytanji przedłoży referat o zorganizowaniu światowej konferencji gospodarczej i monetarnej.

Stan bezrobocia w poszczególnych zawodach

Na ogólną liczbę 175.727 bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 3 b. m., stan bezrobocia w poszczególnych zawodach przedstawiał się następująco: górnicy 22.965 bezrobotnych, hutnicy w metalu 9.168, szklarze 1.728, metalowcy 22.363, włókiennicy 9.891, robotnicy budowlani 15.478, pracownicy umysłowi 30.012. Liczba bezrobotnych robotników niewykwalifikowanych wynosiła 64.332 osób.

Brama wypadowa na Pomorze

Całe Prusy Wschodnie są zmilitaryzowane

„Dernieres Nouvelles de Strasburg" kontynuuje swoje artykuły o **niemieckiej organizacji militarnej.** Ostatni artykuł poświęcony jest **Prusom Wschodnim** „prowincji zagrożonej", jak je nazywają w kołach niemieckich tekstach oficjalnych. W Prusach Wschodnich **przygotowania do ewentualnego konfliktu zbrojnego poczynione zostały na wielką skalę.** Gęsta sieć organizacyj militarnych pokrywa cały kraj. Istnieje **tam korpus „Landesjäger"** wyszkolony **na kursach, prowadzonych przez oficerów aktywnych lub przez niedawno dymisjonowanych z Reichswehry. Armja ta podlega rozkazom gen. Helda.** Jemu właśnie powierzono w r. 1923 jako oficerowi sztabu generalnego w obrębie 3 Wehrkreis-Kommando w Berlinie organizację Czarnej Reichswehry. Całokształt zarządzeń militarnych, jak też organizacja ochrony Prus Wschodnich zwykle określanych jako **„sprawa L"** (Landschutz), a w kołach ściśle poufnych jako **„akcja podziemna" — scentralizowane są w Królewcu w Wehrkreiskommando I, którego dowódcą** jest **gen. von Blomberg, jeden z oficerów najbardziej doświadczonych i najbardziej cenionych w armii niemieckiej.**

Wszystko jest przygotowane w Prusach Wschodnich dla **odparcia „inwazji polskiej", jakiej się oczekuje tam z dnia na dzień.** Ta **„inwazja polska" jest oczywiście wymysłem i pretekstem dla pokrycia przygotowywanej operacji.** Pogotowie wojenne w Prusach Wschodnich rozciąga się aż na ostatnie pozycje straży granicznej. **Ludność Prus Wschodnich jest całkowicie zmilitaryzowana** — nikt nie stanowi wyjątku w tej regule — nawet robotnicy **socjal-demokraci.**

Budujmy okręty w kraju!

Czas pomyśleć o budowie wielkiej stoczni w Gdyni

Kilkudziesięciokilometrowy, niekorzystny geograficznie, politycznie i strategicznie nasz dostęp do morza posiada niewątpliwie większe znaczenie niż długie linje nadbrzeżne innych krajów. To też należy w pełni **rozwinąć go, przystosować do potrzeb państwowych,** wyzyskać wszelkie możliwości. W tym kierunku idą też wszelkie wysiłki i plany. W związku z tem „Polska Zbrojna" zwraca uwagę na konieczność **stworzenia w Gdyni wielkiej stoczni.** M. in. pisze:

Jeden okręt na rodzimej stoczni, to natychmiastowe **ożywienie kilkunastu gałęzi przemysłu, za któremi porwane zostaną i inne.** Przecież w Italji arsenały i stocznie pracują intensywnie, nawet ze stratą często, byleby zatrudnić większą ilość ludzi. Boć przecież lepiej dawać pracę, niż wspomagać bezrobotnych.

Na argument ten można odpowiedzieć, **że** pracy i tak dla wszystkich nie starczy. — Oczywiście. A czy starcza dla wszystkich zapomóg udzielanych bezrobotnym? Czy z zapomóg tych nie korzystają raczej zawodowi próżniacy, podczas gdy ludzie pragnący **rzetelnie pracować, biorą je niechętnie.** I czy uruchomienie stoczni i ożywienie w ten sposób **całego przemysłu nie miałoby dla prestiżu i dobrobytu narodowego większego znaczenia, niż nawet pomyślne dokarmianie bezroboczych,** z ponuremi statystykami i demoralizująca świadomością zastoju; — zastoju, który ogarnął świat cały, ale który natury polskie widzą, jak zwykle, w przesadnie czarnych barwach.

Oczywiście, że budowa okrętów w kraju wypadnie narazie **znacznie drożej,** niż zagranicą. Ale tą pozorną drożyzną zrażać się nie można. Przecież okręty budowane na stoczniach niemieckich **są też najdroższemi na świecie.** Odpływ zaś kapitałów poza granice państwa jest zawsze szkodliwy z powodów ekonomicznych i owa taniość opłaca się wtedy innemi ofiarami.

Zresztą ze względu na tanią robociznę i niektóre materjały, koszt budowy nie byłby tak wygórowany jakby się zdawało. Gdy minie okres doświadczalny, **będziemy budowali okręty równie tanio jak zagranicą, a z pewnością znacznie lepiej.** Przecież doświadczenie to osiągnęliśmy już w dziedzinie lotnictwa, gdzie konstruktorzy mogą się poszczycić niejednym **poważnym skucesem.**

Sprawa stworzenia w Gdyni wielkiej stoczni staje się **sprawą palącą, związaną ściśle z interesami politycznemi, ekonomicznemi i militarnemi państwa.** Trudności tak finansowe jak i **personalne wydają się możliwe do pokonania. Wystarczy więc silnej woli i wysiłku twórczego.** Inżynierowie i robotnicy polscy dowiedli już dawno, że nie ustępują zagranicznym, a nawet przewyższają ich często inteligencją i sumiennością. Co zaś do kapitałów, **to przy odrobinie dobrej woli, znajdą się tak krajowe jak i zagraniczne.**

Pożytek moralny z posiadania własnej stoczni **też byłby olbrzymi.** Odrazu wzrósłby znacznie nasz prestiż, a co zatem kredyt, **sprawy morskie potoczyłyby się szybszem tempem, pociągając za sobą rozwój handlu i przemysłu,** a przez to ogólne zmniejszenie bezrobocia i zwiększenie dobrobytu narodowego.

Pruskie lamenty po strajku gdyńskim

Szydło z worka wylazło

„Königsberger Allg. Zeitung" z 7 września b. r. w artykule p. tyt.: „Danzigs Wirtschaft ohne Besserung" (Położenie gospodarcze Gdańska bez poprawy) wśród różnych lamentów podaje następujące znamienne uwagi, które **powinny otworzyć oczy polskim robotnikom portowym i marynarzom** i oświetlić należycie stosunek Niemców do zakończonego już strajku:

„Strajk gdyński — desperuje polakożercze pismo — który trwał cały ubiegły tydzień i dopiero w poniedziałek rano został zakończony, **na nic się nie przydał Gdańskowi.** Gdy trzy polskie okręty przybyły z Gdyni do Gdańska, by tu ewentualnie być wyładowane, niemieccy robotnicy portowi solidaryzowali się ze strajkującymi i wymienione trzy okręty zostały wyładowane przez **polskich studentów.**

Ta solidarność robotników gdańskich z robotnikami polskimi w Gdyni była **śmiertelnym ciosem dla Gdańska,** który ją też zapamięta.

Wreszcie oświadcza rzeczone pismo, że **transport bawełny przez Gdynię odbył się dobrze. Fachowcy utrzymują, że składy na bawełnę w drugim basenie portu gdyńskiego odpowiadają w pełni wszelkim nowoczesnym wymogom** i że przeładunek bawełny przy pomocy **fachowców z Bremy,** którzy od dłuższego czasu są w Gdyni (kiedyż będziemy mieć wykwalifikowanych fachowców Polaków?) może być sprawnie prowadzony. To też w związku z tem orzeczeniem fałszywem jest ocenianie transportu bawełny przez Gdynię jako zjawiska przemijającego". Pismo podkreśla, że trzeba **„bardzo poważnie"** liczyć się z trwałością stałego importu bawełny przez port w Gdyni.

Z lamentów tych wysnuć należy te prawdy: **Gdańsk chciał zarobić na strajku gdyńskim, a że to nie nastąpiło, więc... „śmiertelny cios" i „na nic się nie przydało"; transport bawełny** jest „bardzo poważną" „nieprzyjemnością" dla pewnych kół niepolskich.

Strajk jest już od kilku dni zlikwidowany; powyższe jednak **ubolewanie pruskiej gazety** jest charakterystyczne, bo nie ulega wątpliwości, że próby osłabienia Gdyni **w jej ekspansji gospodarczej powtarzać się będą niejednokrotnie.** Na nic się jednak te **zakusy nie** zdadzą, gdyż Gdynia stale rośnie i wzrastać będzie na siłach.

Ciężka dola robotników angielskich

Żywią się tylko chlebem, margaryną i herbatą

Liczba bezrobotnych w Anglji, nie licząc robotników strajkujących, wzrosła ostatnio o 200.000 i wynosi dzisiaj wraz z rodzinami i z dziećmi przeszło 3 miljony osób. Ankiety przeprowadzane wśród bezrobotnych stwierdzają, iż żywią się oni naogół tylko **chlebem, margaryną i herbatą.** Do rzadkości należy potrawa mięsna chociażby raz w tygodniu.

Nie lepiej dzieje się robotnikom pracującym. Ogłoszony ostatnio raport generalnego inspektora przemysłu włókienniczego za 1931 rok, stwierdza urzędowo **grozę warunków pracy w tej dziedzinie przemysłu.** W niektórych fabrykach pończoch w Nottingham chłopcy w wieku 14—16 lat pracowali po **74 godziny tygodniowo,** w East Lancashire kobiety i dziewczęta zatrudnione były przymusowo **od siódmej godziny rano do ósmej wieczór** — w fabryce bielizny pościelowej w Kent chłopcy i dziewczęta w ciągu kilku tygodni pracowali po **14 godzin dziennie.** Możnaby przytoczyć kilkadziesiąt podobnych przykładów wymienionych w raporcie inspektora.

Mimo nader uciążliwych warunków pracy, robotnicy zatrudnieni otrzymują **bardzo nędzne pobory,** które z miesiąca na miesiąc ulegają obniżkom. Podczas gdy setki tysięcy mężczyzn pozostają bez pracy, wzrasta podaż na młodocianych i na kobiety, które zazwyczaj mało intersują się ruchem zawodowym i łatwiej zgadzają się na głodowe zarobki. Wskutek wszystkich tych przyczyn poziom życia angielskiej klasy robotniczej obniża się w zawrotnem tempie.

Minister komunikacji



Inż. Michał Butkiewicz, kierownik Ministerstwa Komunikacji.

Polska placówka handlowa w Brazylji

Polacy brazylijscy powołali do życia w Kurytybie instytucję handlową pod nazwą Towarzystwo Handlowe Polsko-Brazylijskie. Placówka ta ma na celu rozwinięcie stosunków handlowych między Polską a Brazylją, ku czemu istnieją bardzo wielkie możliwości.

Towarzystwo Handlowe, na którego czele stanęli wybitni działacze polsko-brazylijscy, nawiązało ścisły kontakt z Izbą Handlową Polsko-Brazylijską w Warszawie, pragnąc w pierwszym rzędzie rozpocząć zaopatrywanie 300-tysięcznej rzeszy Polaków brazylijskich w towary polskie, w drodze handlu kompensacyjnego.

Kredyty rejestrowe na zastaw zboża

Przyznany przez Bank Polski w kampanji 1931/32 kredyt rejestrowy na zastaw zboża w wysokości 50 milj. złotych został już całkowicie spłacony. Jak wiadomo, kredyt ten pochodził głównie ze źródeł francuskich.

Z przyznanego przez Bank Polski na kampanję 1932/33 kredytu w wysokości 30 milj. zł do końca sierpnia rb. banki rozprowadziły 2.3 milj. zł.

Stan weksli rolniczych z terminem od 3—6 miesięcy zmniejszyły się o 11,2 milj. zł do 48,9 milj. zł.

Polskie pismo gospodarcze w Wiedniu

Ukazał się pierwszy numer, wychodzącego w Wiedniu austrjacko-polskiego przeglądu gospodarczego. Pismo to powstało w porozumieniu z naczelnemi organizacjami Polski i Austrji i jest dalszym dowodem pogłębiającego się rozwoju stosunków gospodarczych pomiędzy obu krajami.

Podejrzana akcja „monarchistów" z Gdańska

Dążą do odbudowy monarchji austrjackiej — Tajemnicze ulotki na Pomorzu

Zwolennicy C. K. regime'u smutnej pamięci Austrji nie mogą się pogodzić z losem, jaki spotkał monarchję Habsburgów. W umysłach ich wciąż kiełkuje myśl, że jednak kiedyś świat powróci do dawnego przedwojennego porządku, że w proch i w pył rozsypana przez wypadki wojenne „C. K. Ojczyzna" zabłyśnie znów w całej swej okazałości na horyzoncie Europy.

Zgrupowani w związku monarchistów wytężają wszelkie siły, by godnie przygotować się do „wielkiej chwili".

Dziś „czują" już(!?) zbliżającą się restytucję monarchji austrjackiej i w związku z tem wzmogła się ich praca w kierunku **werbowania zwolenników „C. K. Ojczyzny".** Szukają ich wszędzie a nawet w Polsce pomiędzy Polakami.

Jedną z siedzib Związku monarchistów jest Gdańsk. Związek gdański pracuje przedewszystkiem na terenie Pomorza, a co za tem idzie stara się zapuścić swoje macki i na terenie powiatu morskiego.

Dowodem tego są pisma wystosowane do wielu Polaków b. oficerów C. K. armji zamieszkałych na wybrzeżu. Treść jednego z takich pism adresowanego do pewnego obywatela m. Wejherowa, przytaczamy w dosłownem brzmieniu:

Związek Monarchistów

Gdańsk 29/8 1932

Gdańsk.

Hundegasse 80/11.

(Tu następuje dokładny adres.)

W ZWIĄZKU ZE ZBLIAJĄCĄ SIĘ RESTYTUCJĄ MONARCHJI AUSTRJACKIEJ, zwracamy się do WPana z petycją, której, mamy nadzieję, nie odmówi WPan ze względów moralnych, **jako były i przyszły oficer Austrji,** któremu powinno bezwzględnie leżeć na sercu **dobro naszej Ojczyzny w granicach takich, do jakich byliśmy z dawnych lat przyzwyczajeni i jakie musimy odbudować.**

Aby jednak związek nasz okazał się godnym **przejęcia nas w skład korpusu przyszłej armji austrjackiej,** musimy wytężyć wszystkie nasze siły, specjalnie intelektualne **i skaptować na naszą stronę tych wszystkich byłych oficerów dawnej Autrji,** którzy obecnie czy to nie wiedząc dotychczas o istnieniu naszego zwiazku czy też z nieuzasadnionej obawy przed jakiemikolwiek konsekwencjami, w poczet naszej organizacji nie zaciągnęli się.

Znając Pańskie zapatrywanie monarchi**styczne, sądzimy, iż WP. poczyni jak najenergiczniejsze starania na terenie powiatu morskiego** i w naszem imieniu **zorganizuje tamże filję naszego związku, ABYŚMY W DECYDUJĄCYM MOMENCIE MOGLI SOLIDARNIE WYPOWIEDZIEĆ SIĘ.**

Z koleżeńskiem pozdrowieniem

(podpis nieczytelny) kpt.

Nie wiadomo co więcej podziwiać w odezwie kapitana o nieczytelnem nazwisku — **tupet czy... naiwność?!**

W każdym razie, mimo pewnej humorystycznej cechy tej akcji, widocznie komuś zależy na rozszerzeniu jej na terenie polskim. Nie od dziś wiadomo, że Gdańsk jest ośrodkiem i głównem ogniskiem wielu awanturniczych poczynań, które z W. Miasta przenikają zwłaszcza na Pomorze. Za kulisami ulotek monarchistów działających w Gdańsku kryje się niewątpliwie jakiś cel specjalny, aby „robotę" swą przerzucić do Polski.

Gdynia — Pomorze

Między ministerstwem komunikacji a sejmikiem wejherowskim prowadzone są obecnie pertraktacje w sprawie wybudowania nowej drogi długości 11 km., która połączy **Gdynię z Pomorzem** z ominięciem terenu w. m. Gdańska.

Ustalone już zostało, że droga ta prowadzić będzie przez **Mały Kack, Wielki Kack i Chwaszczyno.** Obecnie wykańczany jest szczegółowy projekt nowej drogi, w najbliższym zaś czasie rozpoczęte zostaną roboty na trasie. Na razie zbudowana zostanie szosa zwykła, która następnie zamieniona będzie na nawierzchnię trwałą.

Łącząc kilka wsi z Gdynią, nowa szosa ułatwi wielce dostawę produktów wiejskich do portu, która odbywa się dotychczas przez Gdańsk.

Zagranica o Gdyni

Poważne pismo demokratyczne *„Jouranal d'Alasace et de Lorraine"* opublikowało obszerny i bardzo życzliwy artykuł wstępny o *rozwoju portu w Gdyni i polskim handlu morskim,* pióra deputowanego departamentu Seine, *Augusta Gratien.*

Żwirko na meetingu w Pradze

Dnia 11 bm. odbędzie się w Pradze wielki międzynarodowy meeting lotniczy, połączony ze zlotem gwiaździstym gości zagranicznych.

W meetingu tym weźmie również udział lotnictwo polskie. Do Pragi poleci pięciu znakomitych pilotów na czele ze zwycięzcą „Challenge'u" por. Franciszkiem Żwirko.

Por. Żwirko uda się do Pragi na tym samym aparacie RWD 6 na którym odniósł zwycięstwo w tegorocznym raidzie dookoła Europy. Pozostali lotnicy polscy pilotować będą również dwa aparaty challengowe PZL 19, oraz płatowce — RWD 4 i RWD 2.

Drapacz chmur w stolicy

16-to piętrowy gmach — Trzeci co do wysokości w Europie

Wpływ Ameryki na powojenną Europę dał się odczuć w wielu dziedzinach, stosunkowo zaś najpóźniej w budownictwie. Tak charakterystyczna dla większych miast Stanów Zjednoczonych konstrukcja, jak drapacz chmur, tylko powoli mogła sobie torować drogę w Europie z powodu braku odpowiednich warunków, powodujących tak olbrzymi rozwój tej gałęzi budownictwa za oceanem. Konserwatyzm, niezawsze uzasadniona troska o zewnętrzny wygląd miast, w końcu obawa o nierentowność zbyt wysokich budynków wstrzymywały architektów i inżynierów europejskich od budowania drapaczy chmur.

Stosunki te jednak powoli ulegają zmianie. Coraz większa koncentracja życia w ośrodkach przemysłowych i handlowych, przy braku miejsca i wysokich cenach parcel, **zmusza nas do stosowania metod amerykańskich,** których logiczną konsekwencją jest właśnie budowa gmachów wysokich. Jak najlepiej wyzyskać każdy nieledwie cal kwadratowy powierzchni cennej parceli, jak najbardziej zwiększyć tę powierzchnię, by przynosiła odpowiednie zyski — oto względy, **które dominują w obecnej technice budowlanej.**

Budowa tak wysokich gmachów wymaga zupełnie odmiennych metod i nieco odmiennych materjałów od stosowanych w zwyczajnem budownictwie.

W wysokich budynkach z reguły rolę dźwigania wszystkich ciężarów przeznacza się szkieletowi najczęściej stalowemu; szkieletowi składającemu się z **kombinacji belek poziomych i ukośnych,** przenoszących ciężary na słupy pionowe spoczywające na odpowiednio silnych fundamentach. Belki te i słupy dźwigają stropy oraz ściany, które mogą być cienkie i wykonane z najrozmaitszych materjałów przyczem przy wyborze tych zwracać się będzie w pierwszej linji uwagę na ich własności izolacyjne, nieznaczny ciężar i wreszcie niepalność. Budynki w ten sposób wykonane dochodzą w Ameryce do znacznej wysokości. Najwyższy z nich obecnie „Empire State Bulding" **posiada 91 pięter i całkowitą wysokość 380 m.**

Europejskie drapacze chmur są znacznie niższe. Najwyższym obecnie budynkiem w Europie jest **25-cio piętrowy gmach Związku Banków w Antwerpji, drugim 20-to piętrowy hotel Bel-Air Metropole w Lozannie.** Trzecim co do wysokości w Europie, to 16-to piętrowy **gmach Tow. Ubezpieczeń Przezorność,** budowany na pl. Napoleona w **Warszawie,** którego montaż szkieletu stalowego niedawno ukończono. Wznosząc się wysoko ponad morze zwykłych kamienic jest widocznym dowodem postępów nowej techniki budowlanej.

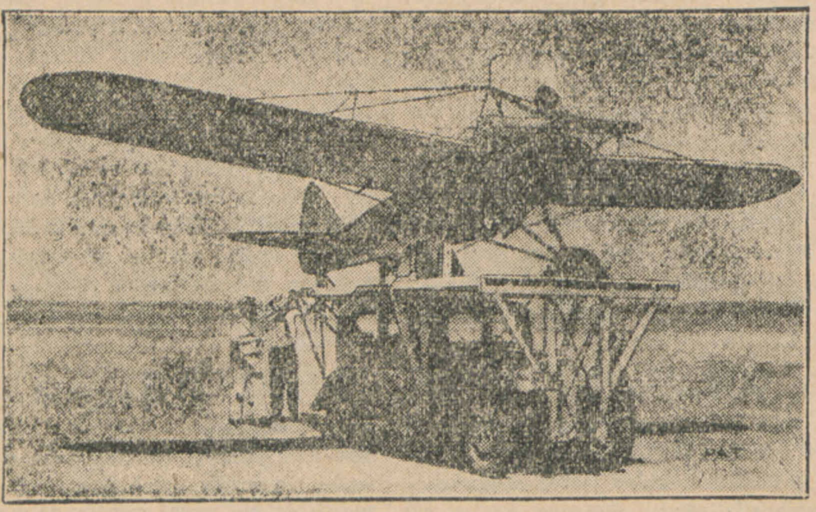
Cały budynek posiada dziewiętnaście pięter, przyczem górne dziesięć pięter tworzą wieżę na zasadniczej bryle gmachu. W niższej części gmachu znajdować się będą w całym bloku biura.

Roboty prowadzone były w niespotykanym u nas dotychczas tempie niezależnie od pogody i pory roku. Zastanawiającym jest, że mimo szalejącego kryzysu cały szereg wysokich gmachów, domów średnich oraz licznych kolonij domków małych ostatnio wzniesionych w Europie, jest wybudowany **systemem żelazno-szkieletowym.**

Dowodzi to, że technika, krocząc stale naprzód, obejmuje również w swoje posiadanie budownictwo, które z rzemiosła, operującego kielnią, staje się przemysłem kierowanym świadomą wolą architekta i konstruktora.

Technika polska nie **ustępuje w postępie europejskiej.**

Start samolotu z dachu samochodu



Ciekawego doświadczenia dokonano w Los Angeles. Użyto mianowicie zwykłego samochodu jako katapulty do wyrzucenia w powietrze samolotu. Ten ostatno może opuścić specjalne rusztowanie ustawione na samochodzie przy osięgnięciu szybkości 70 klm. na godzinę. Samochód potrzebuje około 100 metrów dla osiągnięcia tej szybkości. Na ilustracji naszej widzimy samolot ustawiony na dachu eleganckiej limuzyny.

Jak umrze „corrida"?

W Hiszpanji zaszły w ciągu ostatnich stu latach ogromne zmiany, wielkie reformy, kilka rewolucyj, dwie republiki. Nie zniesiono walki byków. Trwa po dawnemu, tylko że w loży zasiadają minister republiki zamiast króla, a nad areną powiewa sztandar czerwono-żółto-fioletowy zamiast czerwono-żółtego. *Ale „corrida" — walka byków* jest igrzyskiem bardzo rozpowszechnionem na południu Hiszpanji. Wbrew specjalnej ustawie walki te odbywają się tam stale.

Dopiero obecnie ruchliwe towarzystwo ochrony zwierząt chwyciło się zupełnie nowego środka walki z barbarzyńskim zwyczajem. W najbliższym czasie wniosą do parlamentu projekt ustawy, który wprawdzie będzie nadal tolerował „corridę", ale wprowadzi zakaz uczęszczania na nią dzieciom i młodzieży.

W ten sposób — rozumują autorzy ustawy ludność Południa nie odczuje braku ulubionej rozrywki: starzy będą ją jeszcze widzieli, ale nowe pokolenie wyrośnie w jej nieznajomości. Zczasem, dorósłszy nie będzie uczęszczać na zabawę nie będąc od młodu przyzwyczajonem do widoku krwi i tragicznych zmagań na arenie. Będzie dlań ona miała posmak rzęźni.

Autorzy projektu rozumują niewątpliwie bardzo słusznie Jest tylko jedne „ale". „Widowisko dla młodzieży zakazane" czyż nie będzie ściągać tem więcej młodzieży?

Nowy wynalazek Marconiego

Wedle doniesień z Londynu Marconi ma niebawem opublikować najnowszy wynalazek. Polega on na możności *przenoszenia na odległość pisma maszynowego za pomocą telegrafu bez drutu.* Próbę tego wynalazku przedstawił Marconi właśnie w Yorku na kongresie brytyjskiego Towarzystwa do popierania nauk.

Marconi spodziewa się po owym wynalazku zupełnego przewrotu w dziedzinie przekazywania telegramów i wiadomości, szczególnie zaś w prasie. Wynalazek potrzebuje jedynie paru dodatkowych poprawek.

Współzawodnictwo kobiety

Bezrobocie stale jest większe wśród mężczyzn

Ostatnimi czasy napływ kobiet do wszelkiego rodzaju warsztatów pracy jest stosunkowo znacznie większy, aniżeli mężczyzn. — Jeżeli wziąć ostatnie pięciolecie to od roku 1927 liczba mężczyzn, utrzymujących się z pracy najemnej wzrosła do chwili obecnej o 11.7 procent (z 1.548 tys. do 1.729 tys.), gdy kobiet o 16,3 proc. (z 664 do 772 tys.). Przytem okazuje się że bezrobocie wśród mężczyzn stale *jest większe, aniżeli wśród kobiet.* Tak więc na 100 mężczyzn i kobiet, żyjących z pracy najemnej, w roku 1927 bezrobotnych było mężczyzn 9, — kobiet 8, w roku 1928 — 8 i 5, w roku 1929 5 i 4, w roku 1930 7 i 6 w roku 1931 12 i 8 i w roku 1932 — 14 i 8.

Dla poszczególnych dzielnic stosunki układają się w ten sposób, że w wojew. centralnych mamy 16 bezrobotnych mężczyzn i 12 kobiet, we wschodnich 11 i 6, w zachodnich 16 i 6 i w południowych 10, 2. Dysproporcje są wręcz rażące, w zwłaszcza w dzielnicy zachodniej, a więc przedewszystkiem na Śląsku, gdzie bezrobocie poczyniło największe spustoszenia.

Proste arytmetyczne obliczenie dowodzi, — że gdyby kobiety zastąpić mężczyznami, to nietylko nie byłoby bezrobocia wśród mężczyzn, ale nawet odczuwanoby pewien — i to dość znaczny — brak rąk roboczych.

Oczywiście, jest to niemożliwe, każdy bowiem ma prawo do pracy, a kobieta staje się poważnym konkurentem nietylko dlatego, że może i chce wogóle pracować, ale przedewszystkiem dlatego, że jest mniej wymagająca. W okresie kryzysu jest to wzgląd nader ważny i nawet do pewnego stopnia, jak widzimy decydujący.

Dzieje się nietylko w dziedznie pracy fiz. ale i biurowej. Tak np. stanowisko gorzej płatne, do 200 zł. miesięcznie, obsadzone są przez mężczyzn w ilości 9,4 procent ich ogólnej ilości, kobiet zaś 17,6 procent, od 200 do 400 zł. mężczyzn 31,6 proc kobiet 40,6 procent i 400 do 600 zł, mężczyzn 27,3 procent, kobiet 29,9 procent Tym sposobem, lepiej płatne stanowiskat pozstaje dla mężczyzn 31,7 proc. dla kobiet tylko 11,9 procent. Nic dziwnego, że kryzys ruguje przedewszystkiem droższego pracownika, a na tem tracą mężczyźni, zyskują kobiety.

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

Dziwny Manekin

42) Przekład autoryzowany z francuskiego

Przerwała jej Laura:

— Owszem, jest jeszcze — rzekła. — Ale nie znajdziesz sam. Pójdę z tobą...

— Zupełnie zbyteczne — odrzucił Armand. — Sam wiem, gdzie szukać.

Laura wstała i skierowała się do drzwi.

— Właśnie, że nie znajdziesz. Butelki są poprzestawiane.

— Dlaczego?

Nie odpowiadając, dziewczyna wyszła z pokoju. Armand poszedł za nią.

Zapanowała chwila ciszy. Malaise skorzystał z niej, żeby poobserwować z pod oka Emila Charon. Brat Laury, który nie miał jeszcze trzydziestu lat, wyglądał na najstarszego ze wszystkich . — Jestem pewny, że wygląda starzej ode mnie! — pomyślał z zadowoleniem inspektor.

Pognieciony kołnierzyk, luźno zawiązany krawat i inne szczegóły garderoby zdradzały szyk nauczyciela prowincjonalnego. Blada cera i podkrążone oczy nie harmonizowały z okrągłą twarzą. Emil był wątły i nerwowy. Wyglądał tak, jakby go prześladowała jakaś uporczywa myśl, lub tajemnicze zmartwienie.

Jeden z tych ludzi — pomyślał Malaise — którzy równocześnie kładą słomkowy kapelusz i zabierają z sobą parasol...

Nagle zaczął słuchać uważnie. Chociaż drzwi były zamknięte, usłyszał ożywioną wymianę zdań.

Laura i Armand... — pomyślał. — Kłócą się. Napewno robi mu wymówki, że mnie zaprosił... Dlatego chciała iść z nim do piwnicy...

Nie mylił się. Laura wystąpiła do Armanda z pretensją, jak tylko zostali sami.

— Nie rozumiem cię — powiedziała, schodząc do piwnicy. — Wprowadzać tego szpiega do domu!... Zapraszać do stołu... Chyba straciłeś zmysły!...

Armand, który szedł przodem, odwrócił się i przystanął:

— Nic podobnego — odpowiedział. — Uważam tylko, że nie powinniśmy zadzierać z policją, moja mała!... Ten człowiek — zrozum mnie dobrze — nie złoży broni!... Czy chciałabyś, żeby nabrał podejrzeń co do twojej osoby?

— Wszystko mi jedno! — zawołała Laura. — Tak mówisz, bo tak ci wygodniej... I tak niedługo pojedziesz... A zresztą, **ty nie masz żadnej tajemnicy...**

— Biedna mała! — rzekł Armand. — Nikt cię nie zmusza do wyznania twego... Chociaż niema w tem nic ubliżającego...

— A Irena — ciągnęła gorączkowo Laura. — Oddałeś nam ładną przysługę! Nie rozumiesz, że ten człowiek będzie się grzebał w naszej przeszłości, jak chłop w ziemi, aż natknie się na nasze milczenie i nie ustąpi, dopóki nie powiemy mu wszystkiego.

— A więc! — krzyknął Armand — powiedzcie mu wszystko! Daję słowo, gdybym cię nie znał, mógłbym uwierzyć, że popełniłaś jakieś świństwo... I Irena też... Ale wy chcecie tylko pokrywać to, co zrobił Leon?... Wyznajcie...

— Armandzie! — szepnęła Laura z wymówką. — Brukać jego pamięć?

Młody człowiek wzruszył ramionami.

— Chcesz, żebym ci powiedział, co myślę?... Zatraciłyście zdrowy sąd o rzeczy... Atmosera tego domu zatruwa wam życie...

Zeszedł prędko z ostatnich stopni.

— Powtarzam ci, Lauro: **wszyscy jesteście pod jakimś złym czarem!**

W służbowym pokoju wpadł na Irenę, która wzięła z jego rąk butelkę.

— Otworzę ją — rzekła.

— Dobrze — powiedział, śmiejąc się Armand i wytarł ręce o fartuch starej. — Przyniesiesz ją na najpiękniejszej tacy i kryształowe kieliszki... Zapewniam cię, że gdybym tu pozostał dłużej, wszystko musiałoby się zmienić...

— Co miałoby się zmienić? — zapytała Irma.

— Wszystko — powtórzył Armand, otwierając drzwi na werandę.

Charonowie, Irena i inspektor siedzieli na swoich miejscach. Wszyscy milczeli.

— Przepraszam, że państwu przeszkadzam — odezwał się wesoło Armand. — O czem mówiliście?... O panteizmie...? Rzućmy ten temat... Nie codzień, nie chwaląc się, będzie pan miał okazję, panie Malaise, wypić taką butelkę.

— Ja — przerwała mu Zofja Charon — **nigdy nie piję alkoholu.**

(Ciąg dalszy nastąpi)

Cele akcji finansowo-rolnej

Odbudowa cen ziemi i rentowności warsztatów

Nowe dekrety rolnicze Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, które ukazały się w tych dniach, tworząc logicznie powiązaną całość z poprzednio wydanemi ustawami z dziedziny finansowo - rolnej, wzbudziły zrozumiałe zainteresowanie wśród społeczeństwa, zwłaszcza zaś sfery rolniczej. Podsekretarz stanu w ministerstwie rolnictwa i reform rolnych p. **Wacław Karwacki**, tak oświetla cele tych dekretów.

— Charakter akcji finansowo - rolnej przesądza cel, jakiemu ma ona służyć. Celem tym jest ułatwienie rolnikom **przetrwania kryzysu** i uratowaniu ich przed koniecznością **realizowania przejściowych strat, wynikających z kryzysu.**

Najbardziej zasadnicza cecha akcji finansowo-rolnej polega na pozostawieniu **jaknajwiększej swobody dłużnikowi i wierzycielowi** oraz na ograniczeniu interwencjonizmu państwowego. Państwo utrudnia przeprowadzanie lekkomyślnych egzekucyj, rujnujących rolnika bez widocznych korzyści dla wierzycieli, dąży do wytworzenia warunków, sprzyjających dobrowolnym porozumieniom między dłużnikami i wierzycielami, pozostawiając jednakże inicjatywę zainteresowanym stronom. Jednem słowem Państwo, uznawszy, iż rolnik stał się, na skutek kryzysu, stroną o wiele słabszą od sfer wierzycielskich, bierze go w opiekę.

Akcja finansowo - rolna, ratując zagrożone warsztaty rolne, opiera się ustawicznie na interesie ogólno - gospodarczym i poświęca interes jednostki zawsze, kiedy nie daje się on skoordynować z interesem ogólnym, a ponadto stara się utrzymać równowagę w uwzględnieniu potrzeb dłużnika - rolnika i interesów jego wierzycieli.

Jak pan minister ocenia głosy obciążające akcję finansowo - rolną zarzutem iż wpływa ona **niekorzystnie na rozwój kredytu rolnego?**

BŁĘDNE MNIEMANIA.

— Uważam je za **błędne**, Zagadnienie strat, jakie interwencja państwowa w dziedzinie finansowo - rolnej przynieść może, zawiera **dwa odrębne momenty**. Moment pierwszy **stanowi kwestja trudności w uzyskiwaniu kredytów obecnie przez gospodarstwa** mało zadłużone. **Trudności** te potęguje jak twierdzą **zainteresowani**, akcja oddłużeniowa, ponieważ **kapitał unika lokaty** wówczas, gdy obawia **się, iż między** dłużnikami i wierzycielami może wkroczyć ktoś trzeci z interwencją na **korzyść dłużnika**. Przypomnieć jednakowoż należy, że kapitał został zrażony znacznie więcej **spadkiem cen ziemi oraz spadkiem rentowności warsztatów rolnych.** Zresztą, jeżeli akcja finansowo - rolna nie ułatwia uzyskiwania kredytów, lichwiarskich pod względem oprocentowania, albo lichwiarskich pod względem zabezpieczenia (z powodu spadku wartości rynkowej ziemi), to nie można uznać tego za minus z punktu widzenia ogólnych interesów gospodarczych.

Drugi moment stanowi obawa, że odstraszy się na długie lata kapitał od współpracy z rolnictwa. Przypuszczenie to nie uwzględnia właściwej kapitałowi prężności i zdolności ryzyka, ani też szybkości z jaką zachodzą zmiany na współczesnym rynku kapitałowym. Ponadto fakt interwencjonizmu w okresie kryzysu nie stanowi najmniejszego prejudykatu dla interwencjonizmu w t. zw. normalnych czasach. Można być pewnym, że kapitał, który nie odznacza się pietyzmem dla rzeczy minionych, nie zwróci uwagi na fakty, jakie towarzyszyły walce z kryzysem i wróci do rolnictwa, gdy nastąpi **odbudowa cen ziemi i rentowności warsztatów rolnych**, co właśnie jest celem polityki rolnej.

W RAMACH POLITYKI ROLNICZEJ.

— Czem uzasadnia pan minister hasło umożliwienia przetrwania rolnikom obecnego kryzysu?

— Uważam, że likwidacja gospodarstw rolnych w dobie obecnej nie służy interesom przebudowy ustroju rolnego, a powiększa bądź kadry bezrobotnej inteligencji bądź wzmaga szeregi nieposiadającej ludności wiejskiej.

Dlatego też stoję na stanowisku, że interes publiczny przemawia za utrzymaniem warsztatów rolnych w rękach ich posiadaczy do czasu, dopóki nie będzie można zapewnić naturalnego procesu parcelacyjnego.

— Czy pan minister sądzi, że dotychczas wydane przepisy są wystarczające?

— Wydaje się, że nie. Rozmiar dalszej **akcji zależeć będzie od rozwoju kryzysu** i uwidoczniania się jego skutków. Jednym z największych walorów polskiej polityki rolniczej jest **jej giętkość i umiejętność** reagowania na specyficzne przejawy kryzysu przy równoczesnem przewidywaniu powrotu do normalnych warunków.

Jak dotąd akcja finansowo - rolna nie zniweczyła tej zasadniczej i dodatniej cechy, mieszcząc się całkowicie w ramach ogólnej polityki rolniczej.

Kto wygrał?

Warszawa, 9. 9. (PAT). W czasie wczorajszego ciągnienia 25 Polskiej Państwowej Loterji Klasowej **główniejsze wygrane** padły na następujące wygrane. Zł. 20.000 na Nr. 142,884, zł. 15,000 na Nr. 144,705, zł. 10.000 na nr. 39,976 i 63,605, zł. 5.000 na nr. 91,896, 105,062 i 151,653, po zł. 3.000 wygrały numery 125,104, 130,929, 139,084, 141.082. 5,790 i 59,553.

Naród swemu bohaterowi

Pomnik ś. p. Lisa-Kuli

Dn. 18 b. m. odbędzie się w Rzeszowie uroczystość odsłonięcia pomnika ś. p. płk. Lisa-Kuli, jednego z największych bohaterów z okresu walk o niepodległość Polski. Bohaterowi swemu naród w zgodnym wysiłku wzniósł pomnik, celem zadokumentowania przyszłym pokoleniom, że śmierć za ojczyznę jest największem i najszlachetniejszem dostojeństwem.

Komitet budowy pomnika ustalił już ostateczny program uroczystości. W przeddzień uroczystości odbędzie się w Rzeszowie uroczyste przeprowadzenie pocztów chorągwianych pułków piechoty Legjonów; 27, 31 i 35 p p.; 1, 2, 3 p. szwoleżerów, 7—11 i 19 pułków ułanów; 1, 2 i 3 pułków artylerji Legjonów i kompanji chorągwianej 23 p. p. z dworca kolejowego do koszar 17 p. p.

W uroczystości przeprowadzenia pocztów chorągwianych i kompanji chorągwianej weźmie udział cała **młodzież** szkolna Rzeszowa. Dzień ten bowiem będzie manifestacją młodzieży na cześć armji narodowej, młodzieży, której najpiękniejszym wzorem był Lis-Kula.

Do Rzeszowa przybywają liczne oddziały Strzelca, hufców szkolnych, harcerzy, organizacyj młodzieży, Legjonistów i Peowiaków.

W niedzielę nastąpi uroczystość odsłonięcia pomnika. W czasie uroczystości wygłoszą kolejno przemówienia: gen. Sosnkowski imieniem komitetu, gen. Rydz-Śmigły im. wojska, Legjonistów i P. O. W., minister W. R. i O. P. J. Jędrzejewicz imieniem rządu i młodzieży, oraz dr. Krogulski im. m Rzeszowa.

Komitet budowy pomnika zwrócił się do Pana Ministra Spraw Wojskowych, komendantów głównych policji państwowej i straży granicznej z prośbą o udzielenie urlopów oficerom i szeregowym, pragnącym wziąć udział w tem święcie młodzieży i wojska. Jednocześnie komitet apeluje do rodziców i do władz szkolnych, aby umożliwiły i dopomogły młodzieży w przyjeździe do Rzeszowa na dzień 18 września r. b.

Równocześnie z odsłonięciem pomnika ś. p. płk. Lisa-Kuli koło żołnierzy 6 baonu I Brygady organizuje zjazd 6 baonu, którego dowódcą przez czas dłuższy był Lis-Kula. Po zakończeniu uroczystości odsłonięcia pomnika ś. p. płk. LisaKuli odbędzie się w Rzeszowie nadzwyczajny zjazd zrzeszenia b. członków P. O. W. — Wschód K. N. III — celem uczczenia pamięci bohaterskiego komndanta naczelnego P. O. W. na Ukrainie. Na zjeździe będą omówione również sprawy organizacyjne zrzeszenia.

Komitet budowy pomnika własnym nakładem wydaje monografję ś. p. płk. Lisa-Kuli w opracowaniu mjr. dypl. Franciszka Domela i mjr. Wacława Lipińskiego, która w połowie września r. b. ukaże się na półkach księgarskich. Książkę tę p. minister oświaty poleci do użytku w szkołach.

Aktywność naszego eksportu

Mimo trudności napotykanych na rynkach zagranicznych w postaci kontyngentowania przywozu, ograniczeń dewizowych oraz wzrastającej fali protekcjonizmu, wywóz polski utrzymuje się w ciągu b. r. naogół na dość wysokim poziomie, a nawet wykazuje w lipcu wzrost w stosunku do maja i czerwca, zarówna pod względem ilości, jak i wartości. Podczas bowiem, gdy wywóz ten wynosił w maju b. r. 976.933 ton, a w czerwcu 978.370 ton, w lipcu dał już 1.094.455 ton. Pod względem wartości wywóz wynosił w maju 78.062 tys. zł, w czerwcu 77.504 tys. zł, a w lipcu 81.120 tys. złotych.

Przed światową konferencją gospodarczo-monetarną

W dniu 10 b. m. zbiera się w Genewie komisja, mająca na celu przygotowanie światowej konferencji ekonomicznej i monetarnej, która odbędzie się w Lozaannie i Londynie. W skład komisji wchodzą przedstawiciele Belgji, Niemiec, Francji, Anglji, Włoch i Japonji oraz delegaci Banku Rozrachunków Międzynarodowych w Bazylei. Ponadto w posiedzeniu komisji wezmą udział w charakterze ekspertów zaproszeni przedstawiciele Węgier, Czechosłowacji, Szwajcarji i Polski.

Z ramienia Polski został zaproszony w charakterze rzeczoznawcy dyrektor Banku Polskiego, p. dr. Leon Barański.

Wycieczka francuska

Przybywa do Warszawy wycieczka, zorganizowana przez Tow. Przyjaciół Polski w Paryżu. W wycieczce tej biorą udział przeważnie profesorowie szkół średnich i wyższych z różnych ośrodków Francji. Wśród uczestników wycieczki znajduje się m. in. wypróbowany przyjaciel Polski prof. Roger Dumon z Miluzy, b. redaktor alzackiego pisma „Le Rhin Français".

Wycieczka francuska zwiedziła już Kraków, Wieliczkę, Zakopane i Lwów. W Warszawie goście zabawią trzy dni. Program pobytu w stolicy przewiduje zwiedzenie miasta, ważniejszych zabytków, oraz przyjęcia oficjalne. Wycieczkę podejmuje Towarzystwo Polsko-Francuskie w Warszawie.

Sprawa aplikacji adwokackiej

w nowym dekrecie o ustroju adwokatury

Projekt dekretu Prezydenta Rzplitej o ustroju adwokatury, uchwalony na poniedziałkowem posiedzeniu Rady Ministrów w specjalnym rozdziale normuje sprawę **aplikacyj adwokackich.** Postanawia, że na listę aplikantów adwokackich wpisany może być ten, kto odpowiada warunkom, wymaganym od adwokatów, a więc posiada obywatelswo polskie, jest nieskazitelnego charakteru, włada językiem polskim i ukończył uniwersyteckie studja prawnicze z przepisanemi w Polsce egzaminami. Aplikant, przed wpisaniem go na listę, musi przedstawić zaświadczenie patrona o gotowości przyjęcia go na aplikanta. Patronem może być adwokat, który conajmniej od 5 lat wpisany jest na listę adwokatów.

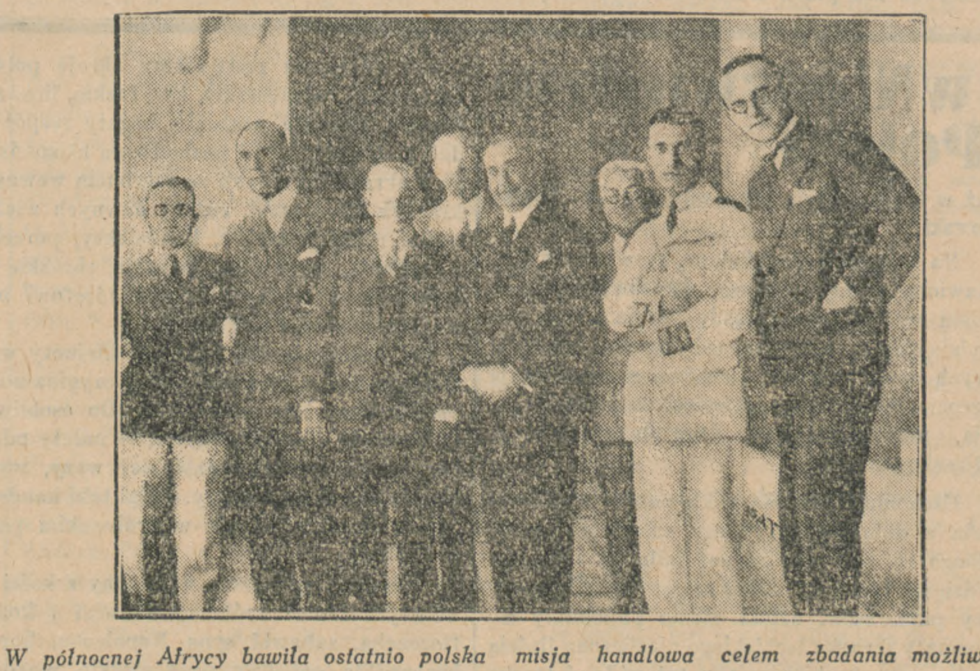
Aplikacja adwokacka **trwa 5 lat** i polega na zaznajomieniu się ze wszystkiemi działami czynności adwokackiej. Do pięciolecia tego Rada Adwokacka wliczyć może nie więcej, niż dwa lata aplikacji sądowej, aplikacji w prokuratorji generalnej, względnie referendarskiej służby administracyjnej, lub służby w charakterze asystenta w sądownictwie wojskowem. Rozporządzenie postanawia, że aplikant adwokacki obowiązany jest pracować w kancelarji patrona i pod jego rzeczywistem kierownictwem, oraz uczestniczyć w pracach organizowanych przez Radę Adwokacką, celem zawodowego kształcenia aplikantów.

Aplikant będzie mógł zastępować patrona swego w sądach i urzędach z wyjątkiem sądów apelacyjnych, sądu najwyższego, najwyższego trybunału administracyjnego, oraz trybunału kompetencyjnego. Zastępcą przed sądem grodzkim i przed sądem pracy może być aplikant adwokacki, mający **conajmniej rok aplikacji,** zaś przed sądem okręgowym — mający **conajmniej 3 lata aplikacji.**

Po odbyciu aplikacji adwokackiej, aplikant składa egzamin adwokacki przed komisją egzaminacyjną, czynną przy Radzie Adwokackiej tego okręgu, w którym wpisany jest na listę. Rozporządzenie zawiera przepisy, dotyczące składu tych komisyj. Normuje ono również sprawę wykreślania z listy aplikantów adwokackich, przewidując powody uprawniające radę do tych skreśleń. Przepisy o obowiązkach i prawach adwokatów, jak również o odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokatów mają również, z pewnemi zmianami, zastosowanie do aplikantów adwokackich. Aplikant adwokacki ma prawo być obecny na walnem zgromadzeniu izby, oraz zabierać głos w obradach, jednak bez prawa składania wniosków i głosowania.

Od aplikacji i egzaminu aplikanckiego wolny jest ten, kto będąc już w państwie polskiem adwokatem, skreślony został z listy, wskutek przejścia do służby państwowej.

Handlowa misja polska w Marokku



W północnej Afrycy bawiła ostatnio polska misja handlowa celem zbadania możliwości eksportowych na tamtejsze rynki. Pobyt misji wywołał w kołach handlowych Algieru i Marokka wielkie zainteresowanie i należy się spodziewać, że cel podróży — nawiązanie stosunków między importerami afrykańskiemi a polskiemi eksporterami zostanie z korzyścią dla naszego wywozu osiągnięty. Na ilustracji naszej widzimy członków polskiej misji handlowej na przyjęciu w siedzibie Rezydenta Francji w Racie (stolicy administracyjnej Marokka). Drugi od lewej dyrektor Państwowego Instytutu Eksportowego p. Turski.

Pod hasłem: „tani dom własny"

Nowy okres w budownictwie drewnianem

Daleko idące ograniczenia musiało poczynić państwo w zakresie budownictwa zwłaszcza w ostatnich latach. Wpłynęły na to ograniczenia i ciężkie warunki gospodarcze i ten jeszcze wzgląd, że jak wykazała kilkoletnia praktyka dotychczasowa forma finansowania budownictwa mieszkaniowego nie osiąga zamierzonego celu. Wydawało się bowiem wiele, budowało się zaś zamało. Do **każdej wybudowanej izby w tym okresie państwo dodawało 3.350 zł. kredytu.**

Sytuacja finansowa państwa nakazywała poddać rewizji dotychczasowe ustawodawstwo budowlane.

Skoro nie można budować wielkich bloków murowanych, budujmy domy drewniane. Budownictwo drewniane, któremu przyznawano tylko **30 proc. kredytu i 5 letnią amortyzację,** wzięło w opiekę i częściowo zrównano w prawach z budownictwem murowanem.

Kredyt powiększono do wysokości **50 proc.** kosztów budowy, amortyzację przedłużono **do 25 lat.** Akcja w b. r. przeprowadzona będzie szerzej. Fundusze tegoroczne na cele zapoczątkowania budownictwa drewnianego **dla ludzi zamożniejszych.**

Akcja z punktu widzenia gospodarczego ma doniosłe znaczenie. Wydobywa niejednokrotnie głęboko **schowane oszczędności, zaspakaja głód mieszkaniowy** i umożliwia wykorzystywanie nagromadzonego materjału budowlanego. Aby przeprowadzić należytą propagandę budownictwa drewnianego, zorganizowano przy pomocy Banku Gospodarstwa Krajowego wystawę p. n., „Tani Dom Własny".

Jest to wystawa pionierska. Ma ona pokazać, iż w domu drewnianym osiąga się tanim kosztem takie same wygody i hygjenę jakie się ma w **najbardziej nowoczesnych budynkach murowanych.**

Indywidualne domy rodzinne — twierdzi jeden z fachowców — stanowią jedną z najlepszych form mieszkania. Zaletę takiego domku są przedewszystkiem **małe koszty administracyjne,** poczucie całkowitej swobody i niezależności.

Wystawa „Tani Dom Własny", w Warszawie jest już na ukończeniu i około 10 września będzie uroczyście otwarta.

Składa się z 21 domków rodzinnych, parterowych i piętrowych, budowanych wyłącznie z drzewa lub na szkielecie drewnianym. Co najlepsi architekci, najlepsze firmy z dyrekcją lasów państwowych na czele, **rywalizują między sobą pod względem** solidności, estetyki, wygód, trwałości i — co najważniejszą — **ceny.**

Wydatki i dochody poczt i telegrafów

Według ostatnich zestawień, wydatki zwyczajne poczt i telegrafów wynosiły w czerwcu 15,373.000 złotych, w tem wydatki ministerstwa 107000 zł. wydatki poczty i telegrafu 15171000 zł. (utrzymanie personelu 8.084.000 zł. i utrzymanie ruchu 7.087.000) i wydatki radjotelegrafu 95 tys. złotych.

Dochody poczt. i telegrafów wynosiły w tym samym okresie 17.498.000 zł., w tem opłaty pocztowe 9,524.000 zł., opłaty telegraficzne 935 tys. zł., opłaty telefoniczne 3.821.000 zł., radjotelegraf 213000 zł. oraz inne dochody poczt i telegrafów 3005.000 zł.

Wąbrzeźno

— *Nabożeństwo żałobne za duszę śp. Prezydentowej Mościciekiej* odbyło się onegdaj w kościele parafjalnym, Mszę św. odprawił ks. prob. Zakryś. Udział w nabożeństwie wzięli przedstawiciele władz i urzędów z p. starostą Kalksteinem i burmistrzem p. Schwarzem na czele. Pozatem udział wzięły szkoły miejscowe wraz z nauczycielstwem, przedstawiciele organizacyj oraz liczne rzesze wiernych.

— *Komitet uczczenia śp. Prezydentowej M. Mościckiej.* Pod przewodnictwem p. starosty Kalksteina odbyło się w środę w sali sejmikowej zebranie przedstawicieli stowarzyszeń i organizacyj celem utworzenia Komitetu uczczenia śp. Mościckiej.

Wybrano komitet w skład którego weszli pp. starościna Kalksteinowa, naczelnikowa Smólska, hr. Dąmbski, dr. Ostrowski, insp. szkolny Matuszkiewicz, prezes Sam. Rzemieślników i Kołecki oraz Alfons Szczuka.

Gniew

— **Tydzień Straży Pożarnej.** Dnia 2 b. m. z inicjatywy p. Nowackiego, nacz. Ochotniczej Straży Pożarnej, odbyło się zebranie organizacyjne Tygodnia Straży Pożarnej w Gniewie. Na zebraniu wybrano Komitet wykonawczy, w skład którego weszli prezes: nacz. p. Nowacki, zast. prezesa: nacz. poczty p. Goc, oraz pp.: zast. burm. gniewsk. Jankiewicz, lekarz weter. Rosiński, Jabłoński, kier. szkoły powsz. Widzgowski, ks. wik. Motylewski, ks. prof. Wierzchowski, dyr. banku lud. Kozłowski, prof. Piątek, Radziejewski, Różański, Rezmerowski, dyr. Małolepszy i p. Ludwig. Dokładny program tygodnia jak i przydział poszczególnych funkcyj wybranym do Komitetu, zostanie ustalony na najbliższem posiedzeniu. Zaznaczyć należy, że gniewska Ochotnicza Straż Pożarna istnieje już od lat 43 i za 7 lat obchodzić będzie jubileusz swego 50-letniego istnienia. Gniewska Straż Pożarna od czasu uzyskania Niepodległości Polski, brała udział w przeszło 30-tu pożarach, niosąc zagrożonym pomoc i ratując ich mienie z narażeniem własnego życia.

— **Ruch ludności w sierpniu b. r.** W miesiącu sierpniu b. r. przybyło do Gniewu 13 mężczyzn i 14 kobiet, wyprowadziło się mężczyzn 10, kobiet 18. Urodziło się 6 dzieci płci męskiej, w tem jedno martwe i 4 dzieci płci żeńskiej, zmarło 5 mężczyzn i 3 kobiety. Ślubów nie zawarto żadnych.

— **Ceny targowe.** Na ostatnim targu płacono w Gniewie za 1 litr mleka 15 gr; za litr śmietany 1,20 zł; 1 f. masła 1,40 zł; twaróg 1 f. 20 gr; ser tłusty 1 f. 1,20 zł; jaja mendel 1,30 zł; szczupaki 1 f. 70 gr; jabłka jadalne 1 f. 20 gr, kury sztuka 2,50 zł; gołębie para 1 zł; króliki 1 para 2,50 zł; .yto 100 kg 17 zł; pszenica 100 kg 22 zł; jęczmień 100 kg 18 zł; owies 100 kg 15 zł; kapusta za głowę 30 gr.

Święto młodzieży wiejskiej

Dwudniowe uroczystości w Krakowie

Małopolski Związek Młodzieży Ludowej — oraz Wojewódzkie Zrzeszenie Teatrów i Chórów Ludowych urządzają przy gościnnym współudziale Związku Strzeleckiego pierwsze święto Młodzieży Wiejskiej w Krakowie w dniach 10 i 11 bm.

Święto to pomyślane jest jako manifestacja tężyzny organizacyjnej i pokaz wartości kulturalnych młodego pokolenia wsi małopolskiej.

W ramach dwudniowych uroczystości odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 15,30 w miejskim teatrze im. Juljusza Słowackiego artystyczne widowisko ludowe. Na jego program złożą się regjonalne tańce i śpiewy ludowe, deklamacja zbiorowa ballad Zegadłowicza, oraz odegrane zostanie misterjum pt. „Hanusine Wesele" — pióra Jędrka Cierniaka. Gospodarzem widowiska będzie autor „Hanusinego Wesela". W tym samym dniu na Błoniach zapłoną ogniska strzeleckie.

W dniu 11 września, złoży młodzież wieniec oraz deklarację ideową u pomnika Kościuszki, poczem po nabożeństwie odbędzie się poświęcenie sztandaru Małopolskiego Związku Młodz. Ludowej na dziedzińcu arkadowym na Wawelu. Na tym samym dziedzińcu powiaty wręczą wojewodzie krakowskiemu, otoczonemu przez prezesów powiatowych zarządów związku małopolskiego wieńce dożynkowe. Ubrany w barwny strój ludowy chór wieńcowy odśpiewa dożynkowe regjonalne pieśni.

Pozatem odbędą się pochody przez miasto, korowody z weselem krakowskiem, zabawy ludowe i koncerty orkiestr i chórów ludowych.

Pierwsze Święto Młodej Wsi wywołało wśród społeczeństwa żywy oddźwięk.

Statystyka kar administracyjnych

Najmniej kar w województwach zachodnich

Ilość kar administracyjnych w Polsce zmniejsza się w ostatnich latach. W roku 1929 nałożono tych kar 1035,2 tys., w roku 1930 — 990,1 a w roku 1931 tylko 775,7 tys., w ciągu zatem trzech lat ostatnich ilość ta zmniejszyła się o 25,1 procent.

Pierwsze miejsce pod względem ilości nakładanych kar zajmuje Warszawa, gdyż na 10 **tys.** mieszkańców przypada *825 kar*, wówczas **gdy w woj. centralnych (bez Warszawy) tylko 205, we wschodnich 245, w zachodnich 201 i w południowych 269, a wcałej Polsce przeciętnie 251.** Nie świadczy to chlubnie o mieszkańcach naszej stolicy... Rzecz również godna uwagi, że w Warszawie tylko 3 procent spraw kierowano na żądanie osób interesowanych do sądu.

Kary sanitarne stanowią obecnie 13,9 proc. ogólnej ich ilości (w Warszawie 10,8), wówczas gdy przed trzema laty — 23,1 proc., w wojew. centralnych (bez Warszawy) stanowią one 15,7 procent, we wschodnich 24,7 proc., w *zachodnich 5,3 proc.* i w południowych 10,3 procent. Przekroczenia przepisów drogowych i kary za nie stanowią 23,2 procent ogólnej ich ilości, — ponieważ zaś przed trzema laty wynosiły one 22,8 procent, przeto w tej mierze nie wiele się zmieniło. Kary za przekroczenie przepisów o lichwie żywnościowej obecnie jak i przed trzema laty stanowią 1,5 procent ogólnej ilości kar (w Warszawie 2,3 proc.) za przekroczenie ustawy przeciwalkoholowej nałożone kary stanowią 7,7 proc. (w Warszawie 17,8 proc.), przed trzema zaś laty 9,6 proc. Pijemy zatem nietylko mniej, ale i oględniej, jakby z zastanowieniem, bez publicznego zgorszenia.

Jeden tylko rodzaj przekroczeń, mianowicie o posiadanie broni, wykazuje zwiększenie kar w liczbach zarówno bezwzględnych, jak stosunkowych, w ciągu bowiem ostatnich trzech lat ilość ta z 18,9 tys. wzrosła do 21,7 tys., co stanowi 1,8 proc. i 2,8 proc. (w Warszawie tylko 0,7 proc.) Najwięcej tego rodzaju kar nałożono w woj. centralnych , wynoszą one bowiem 4,9 procent ogólnej ilości.

Ogółem najmniej stosunkowo kar administracyjnych nałożono w woj. zachodnich, gdyż tylko 11,4 proc. ogólnej ilości (201 na 10 tys. mieszkańców), najwięcej zaś w centralnych — (31.3 proc.).

Na sezon jesienny



Oto ostatni model paryski na zbliżającą się jesień. Całość doprawdy zachwycająca.

Skarby muzealne w Niedźwiedziu chlubą Polski

Gdy w promieniach wrześniowego słonka przekwitają astry, a dalje we wszystkich kolorach przepięknie dopełniają czarem malowniczości urok kończącego się lata, wówczas dobrze jest choćby na dzień jeden wyjechać z miasta gdzieś na wieś, aby nasycić się widokiem pól i wonią pooranej ziemi. Jakże miło zapomnieć przez godzin kilkanaście o kłopotach dnia powszedniego, i w dobranem gronie osób wyrwać się na dzień cały z myślą wypoczęcia, wytchnienia i zobaczenia wsi spokojnej.

W ubiegłą niedzielę pojechaliśmy do takiej wsi spokojnej, o której istnieniu dawno, bardzo dawno temu, bo już od 1312 roku notują podania. Tą wsią i celem wycieczki naszej był Niedźwiedź w pow. wąbrzeskim.

Z różnych stron świata zjeżdżają tu wielcy kulturą i znawcy starożytności, aby podziwiać słynne skarby muzealne, przez długie lata odszukiwane, płacone krociami i sprowadzane do tej cichej wsi polskiej, której dziedzicem dobrym i panem na Niedźwiedziu jest posiwiały już w trudzie życia pracowitego p. W. Mieczkowski.

Na wszystkie poukładane, rozwieszone i ustawione w nęku małego dworku arcydzieła wielu wieków patrzy każdy jak na zjawy czarodziejskie, a wszystkie zabytki z najrozmaitszych epok i zbiorów zebrane, przedstawiają ogrom niesłychanego poświęcenia i zamiłowania, niedomagającego dziś na zdrowiu p. Mieczkowskiego.

Czcigodny gospodarz klejnotów Niedźwiedzia z dobrocią uczynnego szlachcica rycerskiego rodu zapewniał nas mile, iż wiele zawdzięcza temu, że unikał zawsze palenia cygar czy papierosów, dzięki czemu napełniały się komnaty dworku lechickiego niezliczoną ilością drogocennych zbiorów. Bo też widzieć trzeba np. bogactwa po arcyksięciu austrjackim Janie Salwatorze lub królu serbskim Milanie, meble orjentalne, obrazy Malczewskiego, Matejki, Kossaka i innych sławnych artystów, albo wspaniałą rzeźbę nabytą w Berlinie w r. 1891, wyobrażającą ranioną nimfę dłuta prof. Eberleina; następnie podziwiamy zbroje polskie, francuskie, holenderskie, krzyżackie, litewskie, perskie, tureckie, arabskie, bogaty zespół medali srebrnych, krzyż pochodzenia hiszpańskiego z okresu inkwizycji ze sztyletem wewnątrz, krzyżyk Kościuszki, zegary dawnych wieków, meble różnych stylów, kandelabry, porcelany niemieckie, zurychskie, serbskie, chińskie itd., serwis dany w darze księciu Józefowi przez wojsko polskie, i t. d. i t. d.

W każdym pokoju królują klejnoty wprawiające widza w podziw swą oryginalnością, osobliwością i wspaniałością. Do osobliwości — powiada nasz przewodnik — należy między innemi kandelabr z chińskiej wazy, wysoki przynajmniej na 3 metry. Długi taki kandelabr znaleźć można jedynie w królewskim pałacu w Berlinie.

Widzieliśmy jeszcze wykonany z kości słoniowej różaniec królowej Jadwigi i komodę florencką, zabawki syna Napoleona, koronki brabanckie, gobeliny, pasy słuckie, wazony z przed 400 lat i wiele innych skarbów, lecz trzeba było rozstać się z tą rezydencją wspaniałości, aby zobaczyć ozdobny ogród urządzony w stylu francuskim, według wzoru ogrodu cesarskiego w Schönbrunie.

Bajeczny ten ogród o zabytkowej wartości rozkładający się symetrycznie, strojny po bokach jakby wieżyczkami piramidalnie strzyżonych lin i dębów, opierścieniony wysokim szpalerem, przynosi zaszczyt wielki swemu panu i wielkiemu miłośnikowi parkowego piękna.

Na całość parku składają się tarasy przedzielone schodami, przechodzące łagodnie jedna w drugą i zamknięte filarami smukłych topól oraz żywotników.

Na tarasach w regularnych linjach i doskonałej proporcji rozmieszczone są ogromne palmy, spowite u dołu powojem i omotane różami, daljami raz równą wyszewką bukszpanową, a nadtem wszystkiem króluje figura Pani Niebios, patronująca poczynaniom rozmiłowanego w pięknie włodarza włók niedźwiedzkich.

I jak Muzeum to przynosi chlubę polskiemu imieniu, oraz wytrwałości i pracowitości wielkiej obecnego dziedzica, tak też park niedźwiedzki jest widomym znakiem rodowego przywiązania do ziemi ojców, jest też pomnikiem kultury, która okrywa blaskiem ród polski.

Tych słów kilka kreślę w podzięce za okazaną nam w Niedźwiedziu życzliwość.

S. Wodwud,
insp. ogrod. miejsk. w Grudziądzu.

KRONIKA

sobota 10 września

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Piątek Piotra

Sobota Mikołaja

— Stan wody w Wiśle z dnia 8. 9.: Zawichost +0.79, Warszawa +0.70, Płock +0.53, Toruń +0.43, Fordon +0.45, Chełmno +0.33, Grudziądz +0.47, Korzeniewo +0.72, Piekło —0.10, Tczew —0.17, Einlage +2.28, Schiewenhorst +2.52.

Ciepłota wody w Wiśle +16.

— **Nocny dyżur aptek.** Do środy dnia 14 bm. włącznie dyżuruje apteka Centralna ul. Chełmińska.

Repertuar Teatru.

Piątek 9 bm. godz. 20 „Obrona Częstochowy". —

Sobota 10 bm. godz. 20 „Obrona Częstochowy".

Repertuar kin:

Światowid — „W mrokach wielkiego miasta'.

Mars — „Żegnaj Mascotte".

Palace — „Księżyo na Montanie".

Lux — „Prymaballeryna".

Corso — dwie ostatnie serje z cyklu „Apasze z Montmartru": 1) „Syreny Sekwany", 2) „Gniazdo szarlatanów".

Z miasta

— **Naożeństwo wojskowe w kaplicy wojskowej na Podgórzu.** W niedzielę, dnia 11 bm.. odbędzie się msza święta dla wojska zakwaterowanego po lewej stronie Wisły — jak zwykle — po godzinie 10.30 **w kaplicy wojskowej na Podgórzu** ze względu na pożegnanie szkoły podoficerskiej i odchodzących kanonierów z 31 pułku art. polowej do rezerwy.

W następne niedziele odbywać się będzie nabożeństwo jak dotychczas na Rudaku.

— **Loterja fantowa na rzecz wdów i sierot po poległych policjantach.** Staraniem Zarządu Kasy Samopomocy Szeregowych Policji Państwowej Województwa Pomorskiego w Toruniu — została urządzona loterja fantowa z której członków kasy i rodzin oraz wdów i sierot po poległych policjantach. Sprzedaż rozpoczną w mieście odsprzedawcy z dniem 7 września br. Ciągnienie odbędzie się dnia 15 grudnia 1932 w Toruniu przy współudziale notarjusza. Loterja została zorganizowana w ten sposób, że każden wygrywający otrzyma cenne fanty.

Podając powyższe do wiadomości — zwracamy się do PT publiczności o poparcie loterji zwłaszcza że chodzi o pomoc wdowom po granatowych żołnierzach.

— **Niedzielna zabawa harcerska w Cegielni.** Patronat IX drużyny harcerskiej w Toruniu urządza w niedzielę dnia 11 bm. w parku „Cegielnia" zabawę ogrodową pod hasłem „pożegnanie lata". Liczne atrakcje i niespodzianki ściągną napewno do Cegielni licznych gości, którzy będą mieli dobrą sposobność oglądania drużyny, która ostatnio na zlocie nad jeziorem Garczyńskiem zdobyła najważniejsze mistrzostwa harcerskie Pomorza. — Szczegóły w afiszach, początek zabawy o godz. trzeciej popołudniu. Przygrywać będzie pełna orkiestra 18 bataljonu saperów.

— **Konserwatorjum Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego w Toruniu** przyjmuje zapisy do klas śpiewu solowego, fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli i instrumentów dętych codziennie od godz 10—14 i od 16—19 w kancelarji. Opłata szkolna wynosi: wpisowe 10 zł, czesne 25 zł. — na kursie przygotowawczym 27 zł, na kursie niższym i 30 zł na kursie średnim i wyższym. W klasie śpiewu solowego 30 zł na niższym. 35 zł na średnim i 40 zł na wyższym kursie. (6357

Kusociński w Toruniu

Entuzjastyczne powitanie naszej ekipy olimpijskiej

Całem sercem witał Toruń naszą zwycięską drużynę Olimpijską. Przedmiotem szczególnie serdecznych owacyj ze strony tłumów zebranych na dworcu Toruń-Przedmieście była osoba Kusocińskiego.

Dworzec Toruń-Przedmieście już na długo przed przybyciem pociągu gdyńskiego, wiozącego naszych Olimpijczyków, zapełniły tłumy publiczności. Na peronie dworca, przybranym w zieleń i sztandary narodowe ustawiły się delegacje wszystkich organizacyj i stowarzyszeń sportowych z kompanją honorową hufca szkolnego PW i orkiestrą na czele, a więc harcerzy, Organizacji Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju, Sokoła, delegacja oddziału Kadrowego Z. S., i t. d. i t. d. Zebrali się również przedstawiciele władz z pp. nacz. Łępkowskim na czele.

Napięcie wśród zebranych tłumów rosło w miarę zbliżania się chwili przyjazdu pociągu. Wreszcie, krótko po godz. 16,30 zajeżdża na peron pociąg, wiozący naszą ekipę. Orkiestra gra marsz powitalny. Zebrany tłum wznosi entuzjastyczne okrzyki. Niech żyją; Niech żyje Kusy!

W oknie wagonu ukazuje się Kusociński. Okrzykom na jego cześć nie ma końca — tłum przerwał kordon i rzucił się ku wagonom, w których jechali olimpijczycy. Kusociński z okna wagonu rozdziela autografy.

Dziennikarze wdarli się do przedziału Kusego i po chwili Kusy w towarzystwie naszego współpracownika ukazuje się na peronie. Panie zasypują go kwiatami, jakaś dziewczynka deklamuje wierszyk, Kusy nachyla się, całując ją, po chwili rozentuzjamowany tłum porwał go i już płynie na fali tłumu wśród niemilknących okrzyków.

Owacjom na cześć Kusego nie ma końca.

Zbliża się wreszcie chwila odjazdu. Kusociński wsiadając do wagonu, zwraca się do naszego współpracownika: „Proszę niech pan w moim imieniu podziękuje serdecznie toruńczykom za tyle serca. Jestem bardzo wzruszony, chciałbym sam podziękować, ale nie mogę."

Pociąg rusza i uwozi Kusego i jego towarzyszy wśród długo niemilknąccyh okrzyków „Niech żyją".

Nowa placówka oświatowa w Toruniu

Dowiadujemy się, że w pierwszych dniach października uruchomiona będzie Szkoła Powszechna dla Dorosłych, koncesjonowana przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego.

W obecnej chwili w każdym zawodzie wymaga się od swych pracowników świadectwa 7-klasowej publicznej szkoły powszechnej, jako dowodu minimalnego wykształcenia. Przeważnie jest to jeden z warunków, decydujących o przyjęciu do pracy, względnie wpływa na dalsze pozostawanie pracownika na zajmowanem stanowisku.

Wielu osobom warunki lokalne i inne przyczyny nie pozwoliły w wieku szkolnym na uzyskanie tego koniecznego cenzusu i dlatego odczuwają one potrzebę uzupełnienia swego elementarnego wykształcenia.

Nowopowstała szkoła przeznaczona jest wyłącznie dla słuchaczek i słuchaczy, nieobjętych obowiązkiem szkolnym, a pragnących przygotować się do egzaminu państwowego z zakresu 7-klasowej publ. szkoły powszechnej.

Kurs nauki trwać będzie zasadniczo od października b. r. do końca maja roku przyszłego. Nauka w szkole prowadzona będzie przez nauczycieli specjalistów, a odbywać się będzie w godzinach wieczornych.

Opłata za naukę nie będzie przekraczała 10 zł. miesięcznie, a ustalona zostanie po dokonaniu wpisów.

Zapisy przyjmuje oraz udziela szczegółowych informacyj Kierownictwo Szkoły w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 18 w budynku szkoły wydziałowej, plac św. Katarzyny 8, pokój 4.

Nowej placówce życzymy ‚Szczęść Boże".

Konkursy hippiczne w Centrum Wyszkolenia Artylerji

Na zakończenie kursu oficerskiego instruktorów jazdy konnej odbyły się w Centrum Wyszkolenia Artylerji w Toruniu pod protektoratem gen **Pricha zawody konne.**

Program konkursów hippicznych obejmował następujące konkurencje:

Bieg z płotami (próba wytrwałości konia), kłucie i rąbanie, próba ujeżdżania konia na czworoboku.

Zawody konne: wynik następujące w szampionacie konia dojezdka (6-letnie konie): 1) por. Mickunas, 2) por. Wdowiński, 3) por. Mickunas.

W ujeżdżaniu koni: 1) por. Mickunas, 2) por. Mickunas, 3) por. Wdowiński.

W szampionacie konia służbowego (konia 7 letniego): 1) por. Podoski, 2) por. Ziętkowski, 3) por. Rydzewski; w ujeżdżaniu konia: 1 por. Ziętkowski, 2) por. Podoski, 3 por. Komorowski. W konkursie hippicznym dojeżdków wyróżnili się 1) por. Gąsecki, 2) por. Mickunas, 3 por. Morawski. W konkursie koni służbowych: 1) por. Gąsecki, 2) por. Gąsecki, 3) por. Piotrowski.

Nagrody wręczył zawodnikom p. gen. **Prich.** Organizacja zawodów bardzo sprawna. Publiczność zjawiła się dość licznie.

Kierownictwo zawodów spoczywało w rękach komandanta kursu instruktorów jazdy konnej p. mjr. **Lewandowskiego.**

— **Baczność czeladź piekarska w Toruniu!** W sobotę 10 bm. o godz. 19 w Gospodzie ul. Sukiennicza odbędą się wybory wydziału czeladniczego przy cechu piekarskim. Prawo głosu mają tylko ci czeladnicy, którzy pracują u członka cechu. Przewodniczący wydziału czeladn. (6340

— *Zgony.* Dnia 8 bm. zmarli w Toruniu Rozalja Falkowska z domu Nadolska ur. 1859, Danuta Wojciechowska ur. 1932, Augusta Klechowicz z d. Kartsch ur. 1880, Jan Nelkowski ur. 1880, Heljodor Gajewski ur. 1910.

— *Odraczanie służby wojskowej akademikom.* Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło w okólniku zainteresowanym władzom, że osoby, które zgłaszały się w wieku przedpoborowym do szkół wojskowych kształcących na oficerów zawodowych, a nie zostały przyjęte jedynie z powodu braku warunków fizycznych, mogą, jako akademicy, otrzymywać odroczenia służby wojskowej do 1—go lipca tego roku, w którym poborowy kończy 25 lat życia.

— **Rucho ludności.** W czasie od 21 sierpnia do 31 sierpnia 1932 r. zgłosili w Toruniu urodzenia: Józef Tuszyński, szofer, syna; Franciszek Zdrojewski, robotnik, syna; Władysław Kieszkowski, robotnik, syna; Edmund Skowroński, fryzjer, syna; Antoni Kryszak, ustawiacz, córkę; Emil Bensler, robotnik, syna; Andrzej Przymus, robotnik, córkę; Konstanty Kosobucki, robotnik, syna; Bolesław Sopiński, robotnik, syna; Paweł Kruk, robotnik, syna; Lucjan Melin, urzędnik ubezpiecz., syna; Józef Dobrosielski, rachmistrz, syna; Aleksander Maydowski, kupiec, syna; Leonard Czarnecki, kupiec, syna; Antoni Zaborowski, robotnik, syna; Edmund Bonk, muzyk, córkę; Teofil Figurski, ślusarz, syna; Leon Rogowski, stolarz, syna; Edmund Szubrich, robotnik elektr., córkę; Jan Mohn, robotnik, syna; Jan Krupka, kupiec, syna; Władysław Buczkowski, plutonowy, syna; Władysław Wachowiak, ogniomistrz, córkę; Bolesław Jarantowski, robotnik, córkę; Albert Porowski, niż. funkcjonarjusz, córkę; Jan Trawiński, robotnik, syna; Leopold Wacław Sauer, nauczyciel, syna; Bernard Kordowski, mistrz piekarski, córkę; Franciszek Kamiński, ślusarz, syna; Zygmunt Wódecki, robotnik, syna; Antoni Dąbrowski, st. przetokowy, córkę; Alojzy Domżalski, sierżant, córkę; Feliks Smuczyński, kupiec, syna; Franciszek Oliwkiewicz, konduk. tramwaj., córkę; Jan Affelt, pom. gastron., córkę; Ludwik Lewandowski, robotnik, syna; Andrzej Miklejewski, sierżant, córkę; Jan Mielcarek, krawiec, syna; Józef German, robotnik, córkę; Feliks Roman Wierzbicki, naucz. semin., syna; Feliks Ludwikowski, ogrodn., córkę; Jan Marchewka, masz. kol., syna; Witold Feldt, urzęd. cyw., córkę; Ksawery Mórawski, ślusarz, syna.

Z teatru

— **Obrona Częstochowy.** Dziś w piątek dnia 9 bm. o godz. 20 poraz drugi widowisko historyczne E. Bośniackiej w 8 obrazach pt. „Obrona Częstochowy", które dzięki potężnemu nastrojowi religjno-patriotycznem, jakim przepojona jest cała akcja tego utworu oraz doskonałej grze artystów z odtwórcą wniosłej postaci ks. Kordeckiego p. Józefem Cornobisem na czele doznało niezwykle gorącego przyjęcia. Ceny miejsc od 0.30 do 2.30 zł. — W sobotę dnia 10 bm. o godz. 20 i w niedzielę dnia 11 bm. o godz. 20 poraz trzeci i czwarty „Obrona Częstochowy". Ceny miejsc od 0.30 do 2.30 zł.

— **Niedzielna popołudniówka.** W niedzielę o godz. 15.30 po cenach zniżonych piękna operetka w 3 akt. F. Lehara „Hrabia Luksemburg" w wykonaniu zespołu Operetki Zdrojowej z Ciechocinka, z artystą Opery Poznańskiej H. Majchrzakówną i K. Krugłowskim w rolach głównych.

W sobotę mistrzostwa Polski w koszykówce

W sobotę i niedzielę na boisku gimnazjum męskiego odbędą się półfinałowe zawody w koszykówkę o mistrzostwo Polski. Do zawodów stają mistrzowie okręgów Łódzkiego, Pomorskiego i Poznańskiego.

Mistrzem Okręgu Pomorskiego na rok 1932 jest drużyna WCZS. „Gryf", która pomimo zdobycia tego tytułu już w latach poprzednich, w rozgrywkach półfinałowych żadnej roli nie odegrała.

„Gryf" staje do rozgrywek w swoim grodzie, może więc zdoła dojść do finałów i będzie walczyć o tytuł mistrza Polski w koszykówce.

Tabela rozgrywek:

Tabela rozgrywek jest następująca: Sobota godz. 17 — mistrz Okręgu Pomorskiego — mistrz Okręgu Poznańskiego.

Niedziela godz. 11 — mistrz Okręgu Poznańskiego — mistrz Okręgu Łódzkiego, godz. 17 — mistrz Okręgu Pomorskiego — mistrz Okręgu Łódzkiego.

Jaką dziś będziemy mieli pogodę?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 9 bm.: Pochmurno z możliwymi drobnymi miejscowymi deszczami i słabymi wiatrami z kierunku zachodniego, **potem wypogodzenie i zmiana kierunku wiatru na południowy.** Temperatura około 21 stopni.

Ruch w porcie toruńskim

Do Torunia przybyły w dniu wczorajszym następujące parostatki Żeglugi Polskiej „Vistula": z Tczewa „Bałtyk", z Gdańska „Mars', z Warszawy „Krakus" i „Mickiewicz".

Odpłynęły z Torunia następujące parostatki: „Bałtyk" i „Mars' do Warszawy, „Krakus" do Gdańska.

Do zawodników „Wpław wzdłuż Torunia'

Dla orjentacji sędziów i publiczności redakcja „Dnia" przygotowała jednolite czapeczki dla pływaków z kolejną numeracją, które wydawano zawodnikom przed wyścigiem.

Nie wszyscy zawodnicy oddali czapeczki w szatni, przeto zwracamy się z prośbą do wszystkich zawodników, którzy czapeczek przez zapomnienie nie zwrócili o przesłanie czapek do Redakcji „Dnia", ul. Szeroka Nr. 11.

Podgórz

— *Za spokój duszy śp. Prezydentowej.* W ub. środę, odbyła się w kościele parafjalnym żałobna msza św. za spokój duszy śp. Prezydentowej Mościckiej. W mszy św. celebrowanej przez ks. prob. Domachowskiego wzięły udział bardzo liczne rzesze wiernych.

Przed głównym ołtarzem zajęli miejsca przedstawiciele władz państwowych z pp. wice-starostą Dołżyckim, mjr. inż. Kleiberem, burm. Stamirowskim na czele oraz władze wojskowe i samorządowe. Za niemi ustawiły się delegacje towarzystw i 16 pocztów sztandarowych. Pienia żałobne wykonał bardzo pięknie chór kościelny im. Piusa X.

— *Zebranie Komitetu Dni Szopenowskich* odbyło się w środę, o godz. 19-tej w sali posiedzeń Rady miejskiej.

Przewodniczył p. burmistrz Stamirowski, protokół prowadził sekretarz p. Nowak. Jako przewodniczącego do Komitetu wykonawczego wybrano jednogłośnie p. Stanisława Wiśniewskiego Do Komisji statutowej, która ma zadanie przystosować statut do warunków lokalnych, weszli ks. wik. Schraiber, pp. Wiśniewski, Szpica i Szulc. W celu zdobycia jaknajwiększych funduszów przewiduje uchwalony program urządzanie odczytów, koncertów i innych imprez dochodowych. Pomoc miejscowych towarzystw w pracach przygotowawczych jest zapewniona. W wolnych głosach zabierali głos ks. wik. Schreiber, nacz. Szpica, kierownik Wiśniewski, pp. Szulc i Joeck i Kokoszewski. Następne zebranie odbędzie się w poniedziałek dnia 12 bm. o godz. 19-tej.

Programy radjowe

Piątek 9 września.

WARSZAWA.

11.58 Sygnał czasu. Hejnał Marjacki. 12.10 Przegląd prasowy. 12.40 Komunikat P. I. M. 12.45 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.35 Dalszy ciąg płyt gramofonowych. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.10 Płyty gramofonowe. 16.35 Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16.40 W ojczyźnie Dżyngis-Chana — wygłosi inż. K. Giżycki. 17.00 Transmisja z Łodzi. 18.00 Odczyt pt. „Spinoza“ (w 300-ną rocznicą urodzin) — wygł. prof. dr. M. Sobecki. 18.20 Muzyka lekka z Ciechocinka. 19.15 Rozmaitości. 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy. 19.45 „Przegląd rolniczej prasy krajowej i zagranicznej“. 20,00 Koncert symfoniczny. 20.40 Feljeton muzyczny dr. Alicji Simonówny pt. „Pielgrzymki muzyczne“. 20.55 Dalszy ciąg koncertu. 21.50 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 21.55 Komunikat dla komunikacji lotniczej. 22.00 Muzyka taneczna. 22.40 Wiadomości sportowe. 22.50 Dalszy ciąg muzyki tanecznej.

Odznaczeni uczniowie rzemieślniczy

Na Wystawie prac uczniów rzemieślniczych predykat I-a (wyróżnienie) otrzymali.

W kolejnictwo nazwisko, imię, zawód, i miejscowość, nagroda, imię i nazwisko mistrza.

Muszytowski Roman, rzeźbiarz w drzewie Toruń-Podgórz, Wojewódzka, Ign. Zelek. Strelau Oswald, kowal, Sławoszyn, wojewódzka, A. Strelau. Lipiński Jan, stolarz, Wąbrzeźno, Wojewódzka, T. Baliński. Wysocki Józef, szewc, Grudziądz, Wojewódzka, J. Kuźmiński. Hinz Ulrich, ślusarz, Toruń, Wojewódzka, A. Szulc. Wróblewski B., cieśla, Grudziądz, Wojewódzka, Olkowski i Ornas. Bartoszyński, fryzjer, Grudziądz, Kur. Okr Szkoln., Szelczyński. Dewonacki H., blacharz, Grudziądz, Kur. Okr. Szkoln., Bruminski. Schmidt Fritz, cukiernik, Toruń, Kur. Okr. Szkoln., M. Krueger. Zgubieński J., piekarz, Grudziądz, Magistrat Grudziądz, Spychała. Kroplewski St., krawiec, Grudziądz, Kur. Okr. Szkoln., Kłosowski. Duszyński R., zegarmistrz, Pelplin, Kur. Okr. Szkoln., P. Cichosz, Radke Bronisław, zdun, Grudziądz. Cech zduński Grudziądz, St. Łagoda. Mueller B., malarz, Grudziądz, Cech malarski Grudziądz, L. Mueller.

Predykat II (dyplomy) otrzymali następujący uczniowie:

Theissa Stanisław, zegarmistrz, Chełmża. Gronke Edmund, zegarmistrz, Pelpin, Konkel Jan, zegarmistrz, Kartuzy. Stachowski Stan., zegarmistrz, Chelmża. Rezmerowski Józef, introligator, Pelplin. Mowiński Jan, ślusarz, Grudziądz, Tomaszewski Konrad, ślusarz Gruta, Konkolewski Bronisław, ślusarz, Grudziądz, Ries Bronisław, ślusarz, Grudziądz, Zieliński Walerjan, ślusarz, Grudziądz, Wieczorek Sylwester, ślusarz, Grudziądz. Bartel Erik, ślusarz, Grudziądz. Smoczyński Bronisław, ślusarz, Grudziądz. Pawski Paweł, ślusarz, Grudziądz. Roszkowski Roman, ślusarz, Chełmno. Piotrowski Franciszek, ślusarz, Grudziądz. Szynaka Jan, ślusarz, Grudziądz, Pnakowski Bolesław, ślusarz, Grudziądz. Nadolny Bernard, ślusarz, Grodek. Mroziński Franciszek, ślusarz. Grodek. Siewert Ernst, ślusarz, Kowalewo. Lipiński Jan, ślusarz, Chojnice. Lorbicki Józef, ślusarz, Tuchola. Muział Alfons, ślusarz, Czersk. Gatz Wojciech, ślusarz, Chojnice. Kiedrowski Franciszek, ślusarz, Chojnice, Chrzanowski Robert, ślusarz, Chojnice. Gruchała Bolesław, ślusarz, Chojnice Banasiak Józef, ślusarz, Chojnice. Dobak Leon, ślusarz, Chojnice. Biesek Jerzy, ślusarz, Łąk. Wilmerstatt Fryderyk, ślusarz, Toruń. Fiszer Fryderyk, ślusarz, Nieszawka. Cybulski Zygmunt, ślusarz, Grudziądz. Krempczyński Stanisław, ślusarz, Toruń. Eichstaett B., ślusarz, Toruń. Nowakowski Alfons, ślusarz, Boguszewo. Reiss Jan, ślusarz, Grudz., Kmiecik Antoni, ślusarz, Wąbrzeźno. Studziński Józef, ślusarz, Wąbrzeźno. Rabe Wilhelm, ślusarz, M. Łunawy. Bulera Bolesław, ślusarz, Radzyn. Piotrkowski Franciszek ślusarz, Wąbrzeźno. Murawski Alfons, ślusarz Wąbrzeźno. Kiedrowicz Franciszek, ślusarz, Brusy. Januszewski Bruno, ślusarz, Grudziądz. Gryfka Alojzy, ślusarz, Chojnice. Dahm Hugo, fryzjer, Wąbrzeźno. Ślusarek Helena, fryzjer, Starogard. Dorauówna Wiktorja, fryzjerka, Grudziądz. Jackowski Alfons, fryzjer, Wąbrzeźno. Nelkowski Henryk fryzjer, Toruń. Krzyżanowska Marja, fryzjerka, Toruń. Bodamer Edita, fryzjerka, Toruń. Redmerski Ludwik, fryzjer, Toruń. Weretycka Jadwiga, fryzjerka, Toruń. Gross Franciszek, fryzjer, Grudziądz. Meyer Jan, fryzjer Grudziądz. Dybowski Marjan, fryzjer, Grudziądz. Grueneberg Elsa, fryzjerka, Grudziądz. Kowałkowska Helena, fryzjerka, Grudziądz. Wilewski Bronisław, fryzjer, Grudziądz. Mikołajczak Florjan, fryzjer, Grudz., Kwictniewska Helena Stefanja, fryzjer, Grudziądz. Ruszkiewicz Jan, rzeźbiarz, Toruń. Trenk Bernard, rzeźbiarz, Toruń, Kamacki Bronisław, rzeźbiarz, Brodnica. Krzykowski Stanisław, zdun, Grudziądz. Brucki, kołodziej Bągard. Dindinger Kurt, kowal, Osieczno. Robaczewski Alfons, kowal, Granica. Strelau Aleks., kowal; Bochlin. Szustkowski Stefan, kowal, Krotoszyny. Mueller Herman, kowal, Taszewskie Pole. Czubek Franciszek, kowal, Miedźno. Dettlaff Leon, kowal, Starzyno. Budzisz Stefan, kowal, Łebcz. Wäschke Gustaw, stolarz, Grudziądz. Nahs Paweł, stolarz, Boguszewo. Wietrzykowski Franciszek, stolarz, Grudziądz. Krause Kazimierz, stolarz, Grudziądz. Jakubiak Roman, stolarz, Toruń Wegner Walter, stolarz, Toruń. Brążkowski Czesław, blacharz, Golub. Kowalski Alfons, blacharz, Chojnice. Kowałkowski Leon, szklarz, Grudziądz. Bruchwalski Edmund, malarz, Grudziądz. Karwaczewski, malarz, Grudziądz. Chyliński Bernard, malarz, Łasin. Fiałek Alfons, malarz, Grudziądz. Bendzielewski Antoni, malarz, Gdynia. Klimka Jan, cukiernik, Tczew. Ćwikliński Alojzy, cukiernik, Tczew. Pansograu Kurt, cukiernik, Chełmño. Pieczke Kazimierz, cukiernik, Świecie. Wierzykowski Zygmunt, piekarz, Grudziądz. Nozdrzykowski Ludwik, piekarz, Grudziądz. Kałas Bron., piekarz, Grudziądz. Wiśniewski Bron., piekarz, Grudziądz. Szwichtenberg Jan, krawiec, Gdynia. Dolata Karol, krawiec, Gdynia. Danialska Polonja, modn., Toruń. Graczykowski Franc., szewc, Grudz., Brzezeński Antoni, szewc, Karsin. Stopikowski Edmund, krawiec, Chełmża. Kamiński Jan murarz, Toruń. Zieliński Stanisław, murarz, Toruń. Melke Feliks, murarz, Toruń. Witkowski Brunon, murarz, Toruń. Kreczman Franciszek, murarz, Toruń. Gembarski Bron., murarz, Toruń.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 8 IX. 1932 r.

	Tranzakcje Kupno
WALUTY.	
Dolary St. Zjedn.	—
DEWIZY.	
Belgja	123,70—123,3
Białogród	—
Gdańsk	—
Bukareszt	—
Holandja	358,50—357,60
Kopenhaga	—
Londyn	31,92—30,98
Nowy York	8,92—8,90
Nowy York telegr.	8.925—8.905
Paryż	34.95—34,86
Praga	26,41—26,35
Sztokholm	—
Szwajcarja	172,25—171,82
Włochy	45,70—45,48
Berlin (w obrotach nieofic.)	212.00

Poznańska giełda bydlęca.

z dnia 6 IX. 1932 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi. Cena loco Targ - Poznań z kosztami handl.

	zł.
WOŁY.	
a) pełno-mięsiste wytucz. nie oprzęg.	74— 78
b) mięsiste tuczone młode do 3 lat	66— 70
c) mięsiste tuczone starsze	50— 56
d) mięsiste miernie odżywione	44— 48
BUHAJE.	
a) wytuczone pełno-mięsiste	66— 70
b) tuczone mięsiste	56— 64
c) nie tuczone, dobrze odżyw. starsze	46— 56
d) miernie odżywione	40— 44
KROWY.	
a) wytuczone, pełno mięsiste	70— 74
b) tuczone mięsiste	58— 64
c) nie tuczone, dobrze odżywione	34— 42
d) miernie odżywione	26— 32
JAŁOWICE.	
a) wytuczone, pełno mięsiste	74— 78
b) wytuczone mięsiste	60— 68
c) nie wytuczne, dobrze odżywione	48— 54
d) miernie odżywione	44— 48
MŁODZIEŻ.	
a) dobrze odżywione	44— 48
b) miernie odżywione	38— 42
CIELĘTA.	
a) najprzedniejsze wytuczone	92—100
b) tuczone	80— 90
c) dobrze odżywione	70— 76
d) miernie odżywione	56— 64
OWCE.	
a) wytuczone, pełno mięsiste jagnięta i młodsze skopy	70— 72
b) wytuczone starsze skopy i maciorki	56— 60
c) dobrze odżywione	116—120
d) miernie odżywione	110—114
SWINIE	
a) pełno mięsiste tuczniki od 120-150 kg. żywej wagi	100—108
b) pełno mięsiste 100 do 120 kg.	88— 94
c) mięsiste 80 do 100 kg.	—
d) mięsite ponad kg. 80	—
e) maciory i późne kastraty	100—110
f) Świnie bekonowe	94—100
g) Prosięta za parę	—

W dniu 8-go września 1932 r. o godz. 8.30 zasnęła w Bogu po krótkich a ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami nasza najukochańsza żona, matka, babka, siostra i ciotka

ś. p.

z ZIEMKOWSKICH

WIKTORJA PŁUZKIEWICZOWA

przeżywszy lat 63.

Eksportacja zwłok z domu żałoby nastąpi w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 10-tej, następnie nabożeństwo żałobne w Katedrze oliwskiej.

W ciężkim smutku pogrążeni

Rodzina i rodzeństwo.

Oliwa, Ottonstrasse 15, dnia 8. IX. 1932.

Komendzie Wojewódzkiej Policji Państwowej w Toruniu, p. majorowi Wilmanowi. Kołu Rodziny Policyjnej miasta Torunia z p. Lewandowską, kolegom i wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę i wzięli udział w pogrzebie **ś. p. posterunkowego-pilota**

Jana Szczęsnulewicza

składamy serdeczne

podziękowanie.

Rodzina Zmarłego.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 9 września 1932 roku o godzinie 11-tej przed południem sprzedawać będę w „Gastronomji“ przy ul. Szczytnej Nr. 2: stoły, krzesła i dywany; o godzinie 12-tej u spedytora Sadeckiego: szafę, kanapy, pierzyny, łóżka i t. p.

Kozak. kom. sąd. w Toruniu, ul. Kościuszki.

PRZETARG OFERTOWY.

na przebudowę kanalizacji podwórzowej posesji Up Gdynia 1 ogłasza Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy w Monitorze Polskim nr. 208 z dnia 10. 9. 1932 roku.

Zlec. Nr. 1701/8 6347

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 10. 9. br. o godzinie 10-tej sprzedawać będę za gotówkę więcej dającemu przy ulicy Sobieskiego 17: samochód osobowy. nr. 407

Dobrzański, kom. sąd. w Grudziądzu.

UCHWAŁA. W sprawie odroczenia wypłat F-y Biuro techniczne Eugenjusz Siwiec, Toruń, udziela się dłużnikowi na wniosek z 18. 8. 1932 r. dalszego i ostatecznego odroczenia wypłat do dnia 5 grudnia włącznie. 6339

Toruń, dnia 3 września 1932 r. 359/IX

Sąd Grodzki.

Dnia 7 września r. b. zasnęła w Panu, opatrzona Sakramentami św., po długiej i ciężkiej chorobie

ś. p.

Janina Mężnicka

przeżywszy lat 20.

Przewiezienie zwłok z Sanatorjum w Smukale do kościoła Katedralnego św. Jana w Toruniu nastąpi w piątek, dnia 9 września, w godzinach rannych.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy Zmarłej odprawione zostanie o godz. 9 rano. Pogrzeb z kościoła św. Jana na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się o godz. 4 popołudniu, o czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku 6341

Pińsk, Toruń, Brześć Kuj., Częstochowa.

Rodzice, bracia i rodzina.

Uruchomienie drukarni.

Celem uruchomienia drukarni w Gdyni

poszukuje się czynnego lub cichego

wspólnika

z odpowiednim kapitałem. Do nowego przedsiębiorstwa wniesiemy wszelkie potrzebne maszyny, a gotówka wniesiona przez wspólnika ma służyć za kapitał obrotowy.

Łaskawe oferty uprasza się złożyć w Admin. „Gazety Gdańskiej" Gdańsk, Kass. Markt 21, pod szyfrą „URUGHOMIENIE DRUKARNI".

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 10. 9. 1932 r. o godz. 9-tej przed poł. sprzedam w mej pracowni przy ul. Śniadeckich 15 II. ptr. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 maszynę do pisania „Mercedes".
Zlec. Nr. 1572/8 6350
M. Betrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 10. 9. 1932 r. o godz. 10-tej przed poł. sprzedam przy ul. Grodzkiej 21 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 kasę ogniotrwałą „Stahlpanzer". Zlec. Nr. 1574/8
M. Betrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 10. 9. 1932 r. o godz. 11-tej przed poł. sprzedam przy ul. (st. nr.) najwięcej dającemu za natychmiastową zapłata: kasę ogniotrwałą „Thorn". Zlec. Nr. 1575/8
M. Betrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 10. 9. 1932 r. o godz. 12-tej w poł. sprzedam przy ul. Fordońskiej (60) 48 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłata: 1 bibljotekę, 1 biurko, leżankę z nakryciem, 6 krzeseł wybijanych skórą, dywan 4×3 mtr., stół okrągły, wóz roboczy, koń klacz gniada, 1 fortepian, bufet, kredens, stół rozciągany na 6 osób, 6 krzeseł wybijanych skóra, leżankę z nakryciem, radjo 4 lampkowe „Mareon".
Zlec. Nr. 1571/8 6353
M. Betrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 10. 9. 1932 r. o godz. 9,30 przed poł. sprzedam przy ul. Grodzkiej nr. 21 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 mtr.³ dykt.
Zlec. Nr. 1573/8 6349
M. Betrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 10 bm. sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. Podwale (na składnicy p. Cichonia) o godz. 9-tej: wóz roboczy; przy ul. Farnej 6 (w biurze moim) o godz. 9,20: obraz w czarnej ramie; przy ul. Dworcowej 54 (na składnicy firmy C. Hartwig) o godz. 10,30: gabinet męski czarny dąb, bibljotekę, biurko z fotelem, stół okrągły, 4 krzesła obite skórą, dywan 2×3 m., zegar stojący, bufet, kredens, stół rozciągany, 6 krzeseł, 2 fotele obite gobeliną, stojak do kwiatów, 1 stolik, 3 obrazy, lampę elektr. na biurko, figurę gipsową, 1 garnitur marmurowy na biurko, umywalkę z płytą marmur. i lustrem, 2 nocne stoliki z płytami marmur., leżankę, 3 krzesła, stół rozciągany, stojak do ręczników, 2 biurka sosnowe, stolik, fotel, 400 kg. kółek do obuwia, wiertarke elektr. ręczną, 20 tafli płótna mikanitowego, 14 arkuszy presspan Nr. 2, 100 odporników (Widerstandspakete). 1324/8
Wałkiewicz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 10. 9. br. o godz. 9-tej przy ul. Nakielskiej 2 sprzedam za natychmiastową zapłatą: 1 kasę żelazną. 1729/8
Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 10. 9. br. o godz 18-tej przy ul. Ciepłej 2 sprzedam za natychmiastową zapłatą: 1 kanapę z obramowaniem i lustrem.
1728/8 6346
Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 9. 9. br. o godz. 9,30 sprzedawać będę przy ul. Pomorskiej 16 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 biurko, 1 szafa do akt.
Zlec. Nr. 1599/8 6348
Łuczka, komorni ksądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 9. 9. br. o godz. 12-tej przy ul. Na Wzgórzu 58 sprzedam za natychmiastową zapłatą: maszynę do szycia marki „Fortuna", lustro w złotej ramie i kanapę obitą czerwonym pluszem.
Zlec. Nr. 1726/8 6347
Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 10 bm. sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę przy St. Rynku 6 o godz. 15,30: bibljotekę czarno-dębową; przy ul. Ks. Skorupki: 109 (st. nr.) o godz. 16: maszynę do szycia, kanapę, lustro z podstawką; przy ul. Kujawskiej nr. 116 (st. nr.) o godz. 16,25: pianino, przy ul. Toruńskiej 66 o godz. 16,45: fortepian, szafę, 5 stołów, lustro, 15 krzeseł drewn., 5 krzeseł żelaznych, lodówkę, 2 ławki, regał szafkowy, bufet restauracyjny z aparatem do piwa.
Zlec. Nr. 1325/8 6355
Wałkiewicz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

NAJWYTWORNIEJSZY ZAKŁAD FRYZJERSKI

Toruń **W. ZAREMBA** Mostowa 27

ZAKŁAD GRUNTOWNIE ODREMONTOWANY

OGÓLNA ZNIŻKA CEN

W ODDZIALE MĘSKIM i DAMSKIM

6331

OBWIESZCZENIE

o rejestracji osiemnastoletnich

Podaję do ogólnej wiadomości, że w myśl art. 24 ustawy z dnia 23 maja 1924 r. Dz. U. R. P. Nr 46 (1928 r. poz. 458)

w dniu 1 września br. rozpoczyna się rejestracja mężczyzn osiemnastoletnich i trwać będzie do dnia 30 września r. b. włącznie.

Do rejestracji obowiązani są zgłosić się osobiście w tutejszym Komisarjacie Rządu (Wydział Administracyjny, pokój Nr. 44, na ulicy Starowiejskiej. II dom) w godzinach urzędowych (od godz 9 do 13) wszyscy mężczyźni, urodzeni w r. 1914, zamieszkali na terenie miasta Gdyni przynosząc z sobą wszelkie dokumenty, stwierdzające tożsamość osoby, datę i miejsce urodzenia miejsce zamieszkania, zawód i wykształcenie (dowód osobisty, dokument urodzenia i świadectwa szkolne). Osoby, mające miejsce faktycznego zamieszkania w dwóch lub więcej gminach, powinny być zarejestrowane w każdej z tych gmin. Osoby niemające faktycznego miejsca zamieszkania powinny zarejestrować się w Urzędzie miejsca pobytu.

Zaniedbanie obowiązku zgłoszenia się do rejestracji w podanym wyżej terminie spowoduje karę grzywny do 500 zł lub aresztu do 6 tygodni, albo obie te kary łącznie, zgodnie z art. 97 wyżej wymienionej ustawy.

Gdynia, dnia 15 sierpnia 1932 r.

Komisarz Rządu:
(—) Zabierzowski.

6047

CEGŁĘ szamotową

różnych gatunków poleca po najniższych cenach wagonowo i mniejszych ilościach

M. CZUBEK i S-ka
W POZNANIU
Oddział w Toruniu
ul. Piernikarska 3-7, róg Browarnej. Telefon 643.
6286

Pokój

umebl. do wynajęcia osobne wejście, telefon w domu. Przedzamcze 12, I. piętro.
6333

AZOTNIK

stale na składzie

BRACIA GOERENDT

Pokój

męski 2 fotele, kanapę, biurko i bibljotekę sprzedam tanio. Kamiński Sienkiewicza 29. Toruń. 6334

Poszukuję

2 umeblowanych pokoi, czystych, ciepłych z używaniem kuchni. Zgłoszenia tylko z podaniem ceny do „Dnia Pomorskiego" Toruń. 6178

Poszukuję

przedstawiciela na Toruń do sprzedaży materjałów opałowych. Of. do „Dnia Pomorskiego. 6337

Z powodu

złego zdrowia sprzedam sklep galanteryjny z towarem za 1500 zł. ruchliwy punkt. Adres wskaże Dzień Pom. Toruń. 6330

Najtrudniejsze

choćby zawikłane sprawy załatwia Krynicki, obrońca prywatny Bydgoszcz Długa 2. 6342

OGŁOSZENIE.

o przystąpieniu do sporządzania planów zabudowy.

Wydział Powiatowy powiatu morskiego w Wejherowie działając na podstawie art. 21 i 29 oraz art. 25 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej Polskiej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli (Dz. U. P. Nr. 25 poz. 203), podaję do publicznej wiadomości o przystąpieniu do opracowania ogólnych planów zabudowy:

a) gminy Wielka Wieś z równoczesnem objęciem planem zabudowy północno-wschodnich części obszarów dworskich Cetniewo i Poczernino o łącznej powierzchni ca 842 ha + 60 ha razem 902 ha;

b) gminy Chałupy na Helu o łącznej powierzchni ca 82 ha;

c) gminy Kuźnice na Helu o łącznej powierzchni ca 204 ha;

d) gminy Jastarnia na Helu o łącznej powierzchni ca 337 ha;

e) gminy Bor na Helu o łącznej powierzchni ca 65 hektarów;

f) gminy i obszaru dworskiego Hel o łącznej powierzchni 38 + 2298 ha razem 2336 ha.

Opracowanie ogólnych planów zabudowy obszaru dworskiego Hel obejmuje równocześnie zmianę prawomocnego planu zabudowy osiedla Jurata, zatwierdzonego rozporządzeniem Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 31 maja 1930 r. L. dz. IV—D—5099.

Osoby zainteresowane mają prawo zaznajamiajac sie z treścią planów zabudowania do dnia 30. 9. 1932 roku w Biurze Zabudowy Wybrzeża Morskiego w Wejherowie (gmach Wydziału Powiatowego I p. pokój Nr. 16

Do dnia 15. 10. 1932 r. mogą być przez zainteresowane osoby zgłaszane wnioski, dotyczące zabudowania wymienionych w niniejszem ogłoszeniu terenów.

Weiherowo, dnia 2 września 1932 r. 6329

Przewodniczący Wydziału Powiatowego:
W. Henszel,
Starosta Morski.

Szkoła tańców

Dyplomowanej profesorki
Janiny Werny
wyucza szybko tańczyć bez względu na zdolności. Ostatnie nowości sezonu na rok 32/33 pierwszy kurs rozpocznie się 18-go września Prosta 22 parter. 6338

Dla córki

majętnej, przystojnej, gospodar. szukam inteligentnego męża. Oferty z fotografją „Dzień Bydgoski" pod (dyskretna). 6344

Pielęgniarka

z ukończonym kursem Czer. Krzyża poszukuje stosownego zajęcia. Łaskawe zgłoszenia „Dzień Pom." Toruń.
6354

Zgubiłam

dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Torunia na nazwisko Gertruda Zamek-Gliszczyńska. Znalazcę proszę o zwrot. Toruń.
6336

Zgubiony

dowód osobisty na nazwisko Marja Fonferkówna wydany przez Starostwo w Szamotułach unieważniam.

Zgubiony

dowód osobisty na nawisko Dawid M. Arnold, wydany przez Starostwo w Tłumaczu unieważniam.

Gospodyni

kucharka z długoletnią praktyką i dobremi świadectwami poszukuje posady. Lewicka Nowe n/W. ul. Nowa 5. 6343

REPERTUAR
TEATRU TORUŃSKIEGO

W piątek, dnia 9 bm. o godz. 20-tej
„Obrona Częstochowy"
Dramat historyczny w 8 obrazach E. Bośniackiej
Ceny miejsc do połowy zniżone.

W sobotę, dnia 10 bm. o godz. 20-tej
„Obrona Częstochowy"
Dramat historyczny w 8 obrazach E. Bośniackiej.
Ceny zniżone do połowy

W niedzielę, dn. 11 bm. o godz. 16-tej
Operetka Zdrojowa Ciechocinka
„Hrabia Luxemburg"
Operetka w 3 aktach Fr. Lehara.
Ceny zniżone.

W niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 20-tej
„Obrona Częstochowy"
Dramat historyczny w 8 obrazach E. Bośniackiej.
Ceny zniżone do połowy.

Telegramy
Z ostatniej chwili

Żywiołowe manifestacje
na cześć zwycięskiej ekipy olimpijskiej
Przyjazd naszych olimpijczyków do Gdyni

Wczoraj o godz. 9 rano przybył do Gdyni statek „Pułaski", na pokładzie którego powróciła do kraju zwycięska nasza ekspedycja olimpijska z chlubą polskiego sportu, Kusocińskim na czele. Ekspedycję powitano w porcie niezwykle serdecznie. Do przybyłych przemówili p. nacz. Szacherski w imieniu Komisarza Rządu i p. pułk. Glabisz w im. polskiego komitetu olimpijskiego. Na przemówienia te odpowiedział p. kpt. Baran, wyrażając wdzięczność za serdeczne przyjęcie, okazane ekspedycji i zaznaczając, że po krótkiej przerwie zawodników naszych oczekują nowe trudy, mianowicie przygotowanie się do olimpjady w Berlinie, gdzie tem bardziej zależeć nam powinno na wykazaniu wysokiego poziomu sprawności sportowej.

Przemarsz przez ulice Gdyni miał charakter żywiołowej manifestacji miejscowego społeczeństwa na cześć naszych zwycięzców olimpijskich. Tysiączne tłumy publiczności witały entuzjastycznie ekspedycję, dając wyraz uczuć, jakie panują w kraju dla tych, którzy tak chlubnie spełnili swą misję sportwą za oceanem, rozsławiając szeroko po świecie imię Polski.

Na dworcu odbyło się następnie śniadanie, podczas którego p. inż. Müller wygłosił przemówienie o projektowanej w Gdyni wystawie sportowo-morskiej, apelując do sportowców polskich, by imprezę tę obdarzyli jak największem poparciem. O godz. 12,22 olimpijczycy odjechali do Warszawy, żegnani przez komitet przyjęcia i licznie zebraną publiczność.

Powitanie w Gdańsku

Powitanie olimpijczyków naszych w Gdańsku przybrało charakter wielkiej spontanicznej manifestacji. Z chwilą nadejścia pociągu w imieniu komisarza generalnego Rzplitej powitał drużynę radca Weyers, imieniem dyrekcji kolejowej dr. Bermański, imieniem Klubu Sportowego „Gedania" prezes Stankowski, który wręczył kierownikowi drużyny kpt. Baranowi wielki bukiet kwiatów. Ze szczególną aklamacją spotkali się Kusociński i Weissówna, której wręczono kilka bukietów kwiatów. Imieniem powstańców i wojaków inspektor Kapuściński udekorował Kusocińskiego honorową odznaką Związku, a sportowy Związek Akademicki mianował go swoim członkiem honorowym. Po 10-minutowym postoju pociąg wśród niemilknących okrzyków odjechał do Warszawy. Kilkuminutowy kontakt z przedstawicielami sportu polskiego, którzy przejawili tyle tężyzny w czasie olimpjady wywarł ogromne wrażenie.

W Bydgoszczy i w Toruniu

Powitanie naszej zwycięskiej drużyny olimpijskiej z Kusocińskim na czele miało tak jak i w innych miastach, przez które przejeżdżał pociąg, wiozący naszą ekipę olimpijską, charakter wielkiej manifestacji na cześć tych, którzy rozgłosili sławę imienia Polski wśród wszystkich narodów świata.

Zarówno w Bydgoszczy jak i w Toruniu tłumy zebrane na dworcu witały naszą drużynę olimpijską entuzjastycznie.

Entuzjastyczne powitanie w stolicy

Warszawa, 9. 9. (PAT). W dniu wczorajszym o godz. 20.25 powróciła do Warszawy polska drużyna olimpijska. Na godzinę przed przyjściem pociągu z Gdyni tłumy publiczności otoczyły zwartym kordonem dworzec. W salonach recepcyjnych dworca zebrali się przedstawiciele MSZ z dyr. Jędrzejewiczem, radcą Hładki, przedstawiciele sportu z prezesem Związku Polskich Związków Sport. pułk. Ulrichem na czele oraz przedstawiciele Państw. Urzędu Wych. Fiz. reprezentanci związków i klubów sportowych.

Na dworcu głównym ustawiły się delegacje organizacyj sportowych ze sztandarami. **Tłumy publiczności szczelnie zapełniły wszystkie perony.** O godz. 20.25 przy dźwiękach orkiestry wjechał na dworzec pociąg, wiozący naszą drużynę olimpijską. **W tym momencie zerwał się jeden wielki entuzjastyczny okrzyk na cześć przybyłych.** Członków drużyny olimpijskiej pochwycono na ręce i wśród niemilknących okrzyków wniesiono do oczekującego autokaru. Następnie z przed dworca ruszył uformowany korowód samochodów, motocykli i rowerów, poprzedzony przez autokar, wiozący naszych sportowców. Na całej trasie tłumy zebranej publiczności na chodnikach witały drużynę okrzykami i kwiatami. Po przedefilowaniu ulicami Marszałkowską, Placem Marszałka Piłsudskiego, ulicą Ossolińskich, Krak. Przdmieściem i Nowym Światem drużyna olimpijska udała się do lokalu warszawskiego Towarzystwa Wiośl. gdzie odbyło się wręczenie uczestnikom ekspedycji olimpijskich pamiątkowych żetonów, otrzymanych od Państw. Urzędu WF i PW oraz Związku Polskich Związków Sportowych i Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Następnie członkowie drużyny olimpijskiej podejmowani byli herbatą.

Kongres pacyfistyczny za rozbrojeniem moralnem

Wiedeń, 9. 9. (PAT). Międzynarodowy **kongres pacyfistyczny obradował wczoraj nad sprawą rozbrojenia moralnego.** Dyskusja w tej sprawie przeciągnęła się do wieczora. **Delegat niemiecki zażądał usunięcia z tekstu rezolucji ustępu zaproponowanego przez delegację angielską o lojalnem wykonywaniu zobowiązań traktatowych.** W dyskusji wielu mówców m. in. również i delegat polski Łypacewicz zwrócił uwagę na to, że skreślenie wymienionego ustępu wywołałoby ujemne wrażenie. Prof. Quidde oświadczył wobec tego, że delegacja niemiecka będzie głosować za rezolucją wraz z ustępem o lojalnem wykonywaniu zobowiązań traktatowych. **Rezolucja w sprawie rozbrojenia moralnego przeszła zatem jednomyślnie.** Poprawka delegacji bułgarskiej o rozbrojeniu moralnem w odniesieniu do mniejszości narodowej przeszła 24 głosami przeciwko 13. Niemcy głosowali przeciwko poprawce bułgarskiej.

Reichstag będzie rozwiązany

Berlin, 9. 9. (PAT.). Prezydent Hindenburg powrócił wczoraj z Neudeck i przyjął w południe kanclerza von Papena. Jak informują z kół miarodajnych, rozmowa ponownie wykazała zgodność poglądów prezydenta Hindenburga i kanclerza von Papena we wszystkich aktualnych kwestjach.

Bezpośrednio potem prezydent Hindenburg przyjął ministra spraw zagran. von Neuratha, z którym omawiał kwestje polityki zagranicznej. W godzinach popołudniowych kanclerz von Papen odbył dłuższą konferencję z prezydentem Reichstagu Goeringiem. Audjencja delegacji Reichstagu u prezydenta Hindenburga wyznaczona została na dziś przed południem. W politycznych kołach utrzymuje się nadal przekonanie, że rozwiązanie Reichstagu jest nieuniknione.

Otwarcie giełdy zbożowej w Katowicach

Katowice, 9. 9. (PAT). W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste otwarcie giełdy zbożowej i towarowej przy nader licznym udziale przedstawicieli sfer gospodarczych przemysłowych, kupieckich, bankowych, jak również reprezentantów giełd zagranicznych i krajowych oraz Izb Przemysłowo-Handl., Rolniczych i Rzemieślniczych.

Giełda posiadać będzie **trzech maklerów**, przez których będą załatwiane wszelkie operacje. **Posiedzenia odbywać się będą codziennie**, jednakże notowania ogłaszane będą narazie **raz w tygodniu**, w czwartki, a w październiku już dwa razy tygodniowo. Dyrektorem giełdy jest **dr. Kulczycki.**

Pogrzeb śp. kpt. pil. Piaseckiego

Poznań, 9. 9. (PAT). Wczoraj złożono na cmentarzu garnizonowym zwłoki **ś. p. kpt. pilota Józefa Piaseckiego,** który zginął śmiercią lotnika w katastrofie pod Nowogródkiem. Ś. p. kp.t Piasecki był dowódcą 134-tej eskadry 3-go pułku lotniczego w Poznaniu. W pogrzebie brali udział korpus oficerski i podoficerski 3-go p. lotn., delegacje miejscowych oficerów, pułków stacjonowanych w Poznaniu i tłumy publiczności.

Zgon znakomitego artysty

Moskwa, 9. 9. (PAT). W Moskwie zmarł **znakomity rosyjski artysta dramatyczny Orlaniew (Orłow),** który swego czasu, będąc u szczytu karjery scenicznej, porzucił teatr stołeczny i stał się wędrownym aktorem, **grającym bezpłatnie dla chłopów w najbardziej oddalonych zakątkach.**

Groźba strajku w angielskim przemyśle tkackim

Manchester, 9. 9. (PAT). Głosowanie, przeprowadzone w syndykacie robotniczym przemysłu tkackiego nad propozycją pracodawców zmniejszenia płac dało wynik następujący: **za zaprzestaniem pracy oddano 30.991 głosów,** przeciwko zaprzestania pracy 1.518. Syndykat liczy ogółem 44.000 członków. Robotnicy przemysłu tkackiego **nie zamierzają zawiadamiać o dniu przystąpienia do ewentualnego strajku,** a w razie gdyby pracodawcy, obstawali przy swojem stanowisku, robotnicy uważać będą że istnieje lokaut, nie zaś strajk.

„Biedne" Niemcy

Berlin, 9. 9. (PAT). Według danych Instytut badań konjunkturalnych **inwestycje, dokonane w Niemczech w latach 1924—1931 wyniosły około 80 miljardów marek.** M. in. przemysł i koleje inwestowały 33 miljardy, instytucje komunalne 15 miljardów, na budowę domów zużyto 16 miljardów marek, inwestycje rolnictwa wyniosły 6 miljardów marek.

Pijany ławnik za stołem sędziowskim

Królewiec, 9. 9. (PAT). W sali sądu karnego w Królewcu zaszedł niecodzienny wypadek. Jeden z ławników **hr. von der Groeben przybył na rozprawę w stanie nietrzeźwym,** czego początkowo nikt nie zauważył. Skoro przewodniczący stwierdził, że Groeben zachowuje się nieodpowiednio, przerwał rozprawę, odebrał mu prawo piastowania urzędu ławnika i skazał na karę porządkową w wysokości 400 mk. i kazał go wyprowadzić z sali.

W Królewcu wypadek wywołał zrozumiałe poruszenie.

Pakt o nieagresji
przyczyni się do ożywienia stosunków handlowych między Polską a ZSRR

Moskwa, 9. 9. (PAT). Bawiący w Moskwie z okazji dorocznego walnego zebrania warszawskiego Towarzystwa Handlowego polsko-sowieckiego „Sowpoltorgu" przedstawiciele strony polskiej prof. Kasperowicz i dyrektor Pawłowicz udzielili korespondentowi PAT następującego wywiadu:

Pobyt nasz w Moskwie trwał 8 dni, całkowicie niemal wypełnionych konferencjami i nawiązywaniem kontaktu z przedstawicielami miarodajnych sowieckich sfer gospodarczych z komisarjatem ludowym spraw handlu zagranicznego na czele. Szczególnie zbadaliśmy poza tem działalność centralnego aparatu Sowpoltorg. Z rozmów odbytych w komisarjacie spra whandlu zagranicznego i w sowieckim banku państwowym wynieśliśmy wrażenie, dające się streścić jak następuje:

Nasi rozmówcy zaznaczyli, że ich zdaniem należałoby oczekiwać dalszego ożywienia stosunków handlowych między obu krajami, na co winien wpłynąć dodatnio zawarty ostatnio między Polską a ZSRR pakt o nieagresji, przy czem Sowpoltorg mógłby w tym kierunku odegrać pewną rolę, prowadząc zarówno eksport towaru sowieckiego do Polski, jak i import towaru z Polski do ZSRR. W tym ostatnim wypadku w roku bieżącym wchodzą w grę nowe artykuły, jak parowozy, wagony, osie wagonowe i inne artykuły polskiego przemysłu maszynowego. Na walnem zgromadzeniu Sowpoltorgu wybrano zarząd i komisję rewizyjną w dotychczasowym składzie zatwierdzono preliminarz wydatków na rok obecny, oraz plan działalności handlowej. W czasie pobytu delegacji zawarto tranzakcje na dostawę szerokotorowych platform i wywrotek. W toku pertraktacyj jest sprawa parowozów i innych artykułów dla kolejnictwa.

Odnieśliśmy wrażenie że rezultaty pierwszego planu 5 letniego na rozwój stosunków handlowych polsko-sowieckich nie powinny wpłynąć ujemnie. Polskie możliwości eksportowe są jednak z konieczności ograniczone wskutek trudności w uwzględnianniu sowieckich wymagań kredytowych.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz- Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odopwiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawałkowski Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach. Rynek 10/II.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki". „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3 — zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . 3.36 zł
pod opaską . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 za miesięcznie 3,09 zł